4,5 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 4100 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

18 listopada 2024

NR 47 (3514)

ISSN 0239-2941

Numer w sprzedaży do 24 listopada 2024 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

MIECHOWICE

Biegają i przyjaźnią się od 10 lat

STR. 12

FB MGB

Ceramiczne rozbarskie róże i przedwojenny targ ozdobiły Śródmieście

Mieszkańcy zrobili piękne mozaiki na jubileusz miasta

BYTOM.PL

BYTOM.PL

Tomasz Nowak

BYTOMIANOM NIE BRAKUJE CIEKAWYCH POMYSŁÓW NA UCZCZENIE DOBIEGAJĄCEGO KOŃCA ROKU JUBILEUSZU 770-LECIA ICH MIASTA. OSTATNIO POSTARALI SIĘ O UPIĘKSZENIE ŚRÓDMIEŚCIA. W DWÓCH MIEJSCACH: PRZY ULICY ZAUŁEK ORAZ NA PLACU GRUNWALDZKIM POJAWIŁY SIĘ URZEKAJĄCE MOZAIKI PRZEDSTAWIAJĄCE ROZBARSKIE RÓŻE ORAZ STARY TARG. DZIEŁA STWORZYLI MIESZKAŃCY, A STAŁO SIĘ TO POD OKIEM ZNANEJ ARTYSTKI MAGDALENY TOMAL-WICHROWSKIEJ.

Marcin Hałaś i bytomskie sekrety

STR. 10

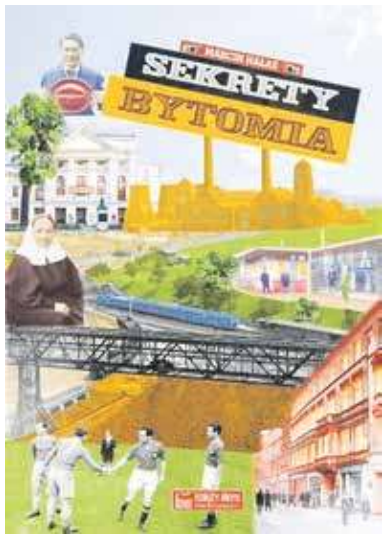

ŚRÓDMIEŚCIE.

Świetna prapremiera w Operze Śląskiej

STR. 10

BYTOM.PL

BYTOM

Jacek Woleński - muzykolog wszechstronny

STR. 11

GRZEGORZ GOIK

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

PEC BYTOM

STR. 7

REKLAMA

eprasa.pl fbe5f9f850

Marcin Pawlenka
marcin.pawlenka@zyciebytomskie.pl
tel: 504 107 534

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Już dwie osoby interweniowały u was w sprawie zapadniętej studzienki na ulicy Siemianowickiej, na wysokości budynku nr 22 i nic to nie dało. Ja dzwonię jako trzeci, bo nie mogę pojąć, jak można tolerować coś podobnego. Do uszkodzenia nawierzchni drogi doszło pięć miesięcy temu. Służby odpowiedzialne za takie problemy zamiast wziąć się do roboty, postawiły na dziurze pachołek. Jest widoczny, nie można powiedzieć, ale komplikuje życie kierowcom, którzy muszą zwalniać, by go ominąć. Prowizorka zamiast profesjonalnej, ale banalnej naprawy. To ile jeszcze będziemy się tak bawili?

Bogdan Kurkowski

Co jest nie tak z naszym patriotyzmem, skoro 11 listopada nie wywieszamy biało-czerwonych flag w oknach naszych domów? Na taki oczywisty gest zdecydowała się śladowa liczba bytomian i radzionkowian. A przecież, jak piłkarze grają na Euro, czy Mistrzostwach Świata, to co drugi samochód jest ozdobiony flagami i szalikami. Czyli wtedy jesteśmy patriotami, a w święto narodowe już nie?

Lech Grębolewski

Przypomnieliście ostatnio obietnicę złożoną publicznie przez Donalda Tuska, który zapewniał, że Bytom dostanie specjalne środki na modernizację zniszczonych kamienic. Tych pieniędzy na razie nie ma i nie wiadomo, kiedy do nas trafią. Dlatego też władze naszego miasta powinny stale pilotować ten ważny temat i regularnie przypominać się. Dziennikarzy zresztą też to dotyczy. Jak sami nie przypilnujemy, to nikt inny tego za nas nie zrobi.

Lidia Gołąbek

Jestem pod wrażeniem dokonań radzionkowskich emerytów górniczych opiekujących się skansenem pozostałym po dawnej kopalni Powstańców Śląskich. To dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu takich ludzi będziemy mogli w przyszłości opowiedzieć dzieciom o tym, że kiedyś u nas wydobywano węgiel i coś im pokazać. Brawo!

Bernard Chojnacki

Pierwszy strzelił wiceprezydent, a po nim Bracia Kurkowi

ŚRÓDMIEŚCIE. PO PIĘCIU LATACH PRZERWY BRACTWO KURKOWE GRODU BYTOMSKIEGO ZAPROSIŁO MIESZKAŃCÓW NA STRZELANIE OBYWATELSKIE. UCZCZONO W TEN SPOSÓB 770-LECIE BYTOMIA ORAZ ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ.

Tomasz Nowak

Strzelania obywatelskie to stara tradycja kultywowana przez braci kurkowych. Ten jeden raz w roku organizują oni turniej, w którym za broń mogą złapać, do tarczy wycelować i wypalić także osoby nie należące do stowarzyszenia. Przez ostatnie pięć lat impreza się jednak nie odbywała w czym między innymi wina pandemii. Po takiej długiej przerwie przygotowanie zawodów sprawiło Bractwu wiele przyjemności, a liczba chętnych do strzelania przeszła wszelkie wyobrażenia. Rywalizowali oni w podziemiach Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektronicznych przy placu Sobieskiego.

BRACTWO KURKOWE GRODU BYTOMSKIEGO

Tym razem Bracia Kurkowi rywalizowali razem z mieszkańcami

Kobieta Król rozdała puchary

Prawo oddania pierwszego strzału dano zastępcy prezydenta naszego miasta, Adamowi Frasowi, zaś funkcje strzelmistrza powierzono Jerzemu Lechowi. Zwycięzcą zawodów został Zbigniew Borkowiec, drugie miejsce wywalczyła Beata Tumiłowicz-Dylong (nauczycielka ZSME), a na miejscu trzecim uplasował się Wiesław Lech. Wszyscy finaliści otrzymali okolicznościowe puchary z rąk Króla Kurkowego Teresy Galwas.

To były ostatnie zawody strzeleckie w tej formule, ponieważ od nowego roku rozpoczyna się gruntowny remont strzelnicy. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców, radnego Dawida Dąbrowskiego oraz uczniów szkoły Bractwo otrzymało w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego środki na modernizację szkolnej strzelnicy.

Kamera pokaże, czy trafili

W trakcie prac zyska ona nowe kulochwyty i tarczociągi, poza tym zostanie zainstalowany nowoczesny system kamer i ekranów umożliwiający strzelcom podgląd i weryfikację swoich strzałów. To nie wszystko, bo w ramach tego samego projektu nowoczesna interaktywna strzelnica (symulator strzelecki) pojawi się w Szkole Podstawowej nr 46 przy ul. Prusa, której Bractwo Kurkowe jest patronem.

Nasi strzelcy podkreślają, że bardzo zależy im na edukacji młodzieży w zakresie strzelectwa oraz umiejętności obycia z bronią. Zbrojmistrz Bractwa, Tadeusz Tomczyk komentuje: - Niech słowa „Ćwicz oko i dłonie w ojczyzny obronie" staną się mottem przyszłych pokoleń. ■

CYTAT TYGODNIA

Teraz jestem łodzianko-bytomianką jak widać. Na pewno czuję się fantastycznie reprezentując ten klub. Przede wszystkim jest to dla mnie drugi dom, kiedy jestem w Polsce, bo wiem, że zawsze mogę liczyć na prezesa i wszystkich w Bytomiu, a kiedy tylko będę potrzebowała bazę treningową, to zawsze przyjmą mnie z otwartymi ramionami.

Zawodniczka Górnika Bytom, **Magdalena Fręch.** 22 w rankingu WTA

LICZBA TYGODNIA

987

to numer telefonu uruchomionego wzorem lat ubiegłych przez Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach.

Ta darmowa infolinia przeznaczona jest dla bezdomnych chcących uzyskać informacje o tym, gdzie zimą znaleźć nocleg i wyżywienie.

to moje ŻYCIE

MARCIN HAŁAŚ

- Jestem nauczycielem bibliotekarzem, więc siłą rzeczy czytam bardzo dużo. Po Życie Bytomskie sięgam przede wszystkim wówczas, kiedy ukazują się tam informacje o miejscu, w którym pracuję - mówi Anna Żynda, bibliotekarz w Młodzieżowym Domu Kultury nr 1

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> 19 listopada o godz. 17. w Galerii Rotunda w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy pl. Sobieskiego czeka nas otwarcie wystawy „Pasje mojego życia". Pokazane zostaną prace Elżbiety Królikowskiej, która jest rdzenną bytomianką kochającą Śląsk. Z zawodu pielęgniarka – pracowała na oddziale noworodków i jak zapewnia dzieci są jej wielką miłością. Parę lat temu w trakcie warsztatów plastyczny prowadzonych w ramach projektu unijnego, po raz pierwszy zetknęła się z rysunkiem i malarstwem. To był niesamowity bodziec, który skierował ją do Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bytomiu. Od trzech lat systematycznie uczęszcza na zajęcia plastyczne prowadzone przez Martę Hawlicką. Teraz ma szanse pokazania swoich dokonań.

eprasa.pl fbe5f9f850

Mozaiki opowiadają o historii miasta

ŚRÓDMIEŚCIE. DWIE UROCZE MOZAIKI POJAWIŁY SIĘ OSTATNIO W CENTRUM NASZEGO MIASTA PRZYSPARZAJĄC MU ROKU. PIERWSZA PRZEDSTAWIA ROZBARSKIE RÓŻE, DRUGA ZAŚ PRZEDWOJENNY TARG.

Tomasz Nowak

Za obydwiema kapitalnymi inicjatywami artystycznymi stoi Magdalena Tomal-Wichrowska z Galerii Stalowe Anioły, a więc największa bytomska specjalistka od mozaik. W stworzeniu tej przedstawiającej XIX wieczny targ, a umieszczonej na placu Grunwaldzkim pomiędzy budynkami o numerach 7 i 8 wspierała ją Katarzyna Sokołowska.

Poza tym w przedsięwzięcie zaangażowali się podczas swego pobytu u nas potomkowie zasłużonych dla Bytomia rodzin nadburmistrza Georga Brüninga oraz Franza Landsbergera. Projekt ten nie tylko odtwarza fragment historii naszego miasta, ale także łączy pokolenia i upamiętnia ważne osoby związane z Bytomiem.

Malarz dał inspirację

Artystki zainspirował obraz „Markt in Beuthen O/S" autorstwa Paula Andorffa. Ich niezwykle kunsztowne, z pietyzmem wykonane i piękne dzieło robi ogromne wrażenie na oglądających. Ale tu nie ma co opisywać - zachęcamy do obejrzenia mozaikowego muralu na żywo. A powstał on dla uczczenia jubileuszu 770-lecia nadania Bytomiowi praw miejskich.

Druga z ceramicznych prac ozdobiła wejście na naszą najkrótszą, mającą średniowieczne pochodzenie ulicę Zaułek wiodąca z Rynku na plac Kościuszki. Na murze pojawiły się tam czerwone róże. Czemu one? Po pierwsze, bo twórcy chcieli nawiązać do róż śląskich, widniejących na śląskich strojach ludowych oraz róż rozbarskich (Rozbark to spolszczona wersja nazwy niemieckiej Rossberg, czyli Różane Wzgórze). A po drugie, bo do roku 1945 ul. Zaułek nazywała się Rosengasse, czyli Aleja Różana.

BYTOM.PL

Mozaika z różami powstała w trakcie ośmiu spotkań

Mozaikę stworzyło 25 mieszkańców biorących udział w specjalnie w tym celu zorganizowanych warsztatach. Stalo się to w ramach projektu realizowanego przez Stowarzyszenie MDM Miasto Dla Mieszkańców i dofinansowanego przez miasto z funduszy programu regrantingowego „Lokalne działania".

Wszystko zmienia się na lepsze

Tomal-Wichrowska sprawowała nadzór artystyczny nad przedsięwzięciem i wraz z Anną Maniak, Agatą Ochman i Janem Wichrowskim z nieformalnej grupy Gałgany tłumaczyła uczestnikom warsztatów, jak tworzy się mozaikę ceramiczną. - Różana była ulicą, której zapach, delikatnie mówiąc, z różami niewiele miał wspólnego. Była tak nazywana trochę z przekory, trochę żartobliwie – wyjaśnia Tomal-Wichrowska. – Wszystko w Bytomiu się zmienia na lepsze. Warto, aby i ta ulica naprawdę kojarzyła się z różami. Swoje znaczenie miała też bliskość pracowni, która zajmuje się tworzeniem mozaiki. Chcieliśmy realizować ten projekt w jej pobliżu, aby można było powiedzieć, że mozaika jest blisko. I odległościowo, i mentalnie.

Kosztowna i trwała

Róże wykonano w technice klasycznej. Twórcy ręcznym łupali fragmenty kafelek ceramicznych i umieszczali je na siatce. – Używamy tej techniki do wszystkich naszych mozaikowych projektów m.in. tych w obiektach sakralnych – tłumaczy Magdalena Tomal-Wichrowska. – Jest dosyć kosztowna, dlatego zanika. Ale jej zaletą jest trwałość.

Z kolei Ewa Śliwoń z Lokalu w Bytomiu komentuje: – Bytomianie uwielbiają mozaiki. Ta jest kolejną, która powstaje w naszym mieście. W każdym roku od początku funkcjonowania naszego programu udaje się upiększać w ten sposób przestrzeń miasta. ■

BYTOM, RADZIONKÓW

Zainwestowali w ciepło systemowe i zieloną energię

Kolejne inwestycje realizowane przez Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej dobiegły końca. Do jego sieci ciepłowniczej przyłączono obiekty w Bytomiu i Radzionkowie.

Tegoroczne inwestycje udało się pomyślnie zakończyć między innymi dzięki Programowi Ograniczania Niskiej Emisji. - Część przyłączeń była współfinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Planowane nakłady inwestycyjne na ten cel osiągnęły blisko 5 mln zł, przy czym 30 procent tej kwoty było dofinansowaniem pochodzącym z WFOŚiGW – wylicza Sławomir Kamiński, prezes PEC.

W Bytomiu z ciepła sieciowego korzystają już mieszkańcy budynków przy ul. Czarnieckiego 4, Cyryla i Metodego 40, 42, Strzelców Bytomskich 205, Katowickiej 23, a także Miarki 23-27a. Z kolei w Radzionkowie ogrzewać się mogą lokatorzy domów przy ul. Pankiewicza 5. Prowadzone są również prace związane z przyłączeniem do sieci budynków przedszkoli nr 8, 29 i 30, a także Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Ciepło systemowe trafi tam jeszcze w tym roku.

Wody nie zatrzymywali

Co warte podkreślenia te prace nie były uciążliwe dla mieszkańców - nie odcinano im wody. To efekt użycia kotłowni kontenerowych.

PEC

Kotłownia kontenerowa w Szombierkach

Dzięki nim ciągłość w dostawach ciepłej wody utrzymano m.in. w Miechowicach podczas prac na magistrali ciepłowniczej przy Głównym Punkcie Zasilającym (ul. Frenzla i Wiosny Ludów). Kotłownię kontenerową zastosowano również w Szombierkach, gdzie prace spawalnicze trwały niemal 2 doby, a następnie PEC przystąpił do uzupełniania wody w rurociągach i wznowił dostawę ciepła z magistrali ciepłowniczej.

Kotłownie kontenerowe zdały również egzamin na Stroszku i Rojcy, gdy konieczne było przeprowadzenie remontów infrastruktury ciepłowniczej. - Dzięki wspólnemu wysiłkowi naszych pracowników, odpowiedniemu doborowi lokalizacji kotłowni przy prowadzonych pracach remontowych i ich skoordynowaniu z pracami inwestycyjnymi klienci spółki tego lata mieli stały dostęp do ciepłej wody użytkowej – potwierdza prezes Kamiński.

Opał już niepotrzebny

To nie wszystkie przedsięwzięcia. Poczynając od Bobrka rozpoczęto proekologiczne inwestycje, które mają być realizowane w Bytomiu i Radzionkowie w ramach projektu „Kopalnia Zielonej Energii". W wielorodzinnym budynku przy ul. Huty Julia 12B zlikwidowano kotłownię dostarczającej ciepło z dwóch kotłów węglowych o łącznej mocy cieplnej 100 kW. Efekt? Nie trzeba już stosować opału, a potrzebowano go aż 40 ton rocznie.

Inwestycja znacząco wpłynie na redukcję emisji pyłu, związków siarki i azotu oraz CO_2. Dostawa ciepła oparta będzie teraz na w pełni odnawialnym źródle energii opartym o instalację fotowoltaiczną na dachu budynku, układ Power-to-Heat tj. pompy ciepła o łącznej mocy 100 kW, których dolne źródło stanowi ciepło wnętrza ziemi.

MIASTO

7 mln

tyle pieniędzy PEC przeznaczyło w tym roku na inwestycje

Zgodnie z planami

Ponadto całość układu wyposażona zostanie również w magazyn energii oraz kotły elektrodowe. – Projekt „Kopalnia Zielonej Energii", wytycza ścieżkę dla kolejnych proekologicznych inwestycji, polegających na zabudowie odnawialnych źródeł energii tam, gdzie nie ma technicznych możliwości przyłączenia do ciepła systemowego, zastępując wysokoemisyjne kotły węglowe i gazowe. Dzięki tym działaniom PEC przyczynia się do realizacji celów ciepłownictwa 5. generacji, zgodnie z europejskimi planami rozwoju sektora – podkreśla Sławomir Kamiński. Zakończenie robót zaplanowano na grudzień. **IGN**

eprasa.pl fbe5f9f850

Nerwowy nożownik w rękach policjantów

BYTOM, ŚWIĘTOCHŁOWICE. NAWET NA 20 LAT DO WIĘZIENIA MOŻE TRAFIĆ 20-LATEK, KTÓRY W BYTOMIU Z NOŻEM W RĘCE NAPADŁ NA OBYWATELA BANGLADESZU. ZIMNEJ KRWI STARCZYŁO MU JEDYNIE NA TEN MOMENT, BO POTEM SPIETRAŁ SIĘ NA WIDOK POLICJANTÓW.

Tomasz Nowak

Do zatrzymania młodego mężczyzny doszło w nocy w Świętochłowicach i on sam owo zatrzymanie sprowokował. Wzbudził bowiem zainteresowanie patrolujących ulice policjantów, gdy na ich widok zaczął się dziwnie i nerwowo zachowywać. Żeby już kompletnie potwierdzić słuszność przysłowia „na złodzieju czapka gore", 21-latek przyspieszył kroku chcąc za wszelką cenę uniknąć bezpośredniego spotkania z funkcjonariuszami.

Ci jednak wykazując się czujnością podeszli do niego i wylegitymowali. Okazało się, że nerwowy mężczyzna ma nie tylko swoje dokumenty, ale również należące do obywatela Bangladeszu. Poza tym znaleziono przy nim torbę z pieniędzmi i rzeczami osobistymi, które również nie były jego własnością.

Szybko wyszło na jaw, że mundurowi mają do czynienia z bandziorem, który nieco wcześniej w Bytomiu napadł na wracającego z pracy 62-letniego mieszkańca Bangladeszu i terroryzując nożem okradł go. 20-latek został od razu aresztowany na trzy miesiące. To dopiero początek jego gigantycznych kłopotów. Za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia grozi mu teraz bowiem 20 lat odsiadki. ■

BYTOM.POLICJA.GOV.PL

Nożownik na razie spędzi trzy miesiące w areszcie

MIECHOWICE

Przyłapany na kradzieży wpadł z narkotykami

40-letni bytomianin najpierw został przyłapany na niszczeniu i kradzieży elementów ogrodzenia. O tym procederze zawiadomił policjantów jeden z bezpośrednich świadków. Okazało się jednak, że mężczyzna nie dość, że ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, to jeszcze posiada narkotyki.

Zgłoszenie o niszczeniu i kradzieży elementów ogrodzenia policjanci otrzymali w miniony wtorek. Niezwłocznie zareagowali i przyjechali na ul. Hutniczą w Miechowicach.

- Mężczyzna znajdował się przy samochodzie marki opel astra i po rozmowie z policjantami przyznał się, że na miejsce przyjechał właśnie nim. Jak się okazało, 40-letni mieszkaniec Bytomia nie powinien kierować pojazdem, gdyż posiadał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów, ale to nie koniec kłopotów mężczyzny. W związku z jego nerwowym zachowaniem policjanci sprawdzili jego pojazd i przewożony bagaż. Przypuszczenia policjantów okazały się słuszne. Funkcjonariusze znaleźli u mężczyzny środki odurzające w postaci amfetaminy – potwierdza sierż. sztab. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Okazało się również, że opel astra należący do 40-latka nie był dopuszczony do ruchu. Finalnie zatrzymanemu postawiono zarzuty łamania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów i posiadania narkotyków. Za to wszystko grozi mu nawet do 5 lat więzienia. **MP**

eprasa.pl fbe5f9f850

Wciąż warto kupić u nas mieszkanie i na nim zarobić

BYTOM. JEDNE Z NAJNIŻSZYCH CEN ZA METR KWADRATOWY NA ŚLĄSKU I NIEMAL NAJWYŻSZA STOPA ZWROTU INWESTYCJI W KRAJU. TAK MOŻNA ZDEFINIOWAĆ RYNEK NIERUCHOMOŚCI W NASZYM MIEŚCIE. DLATEGO DEWELOPERZY CHĘTNIE BUDUJĄ TU NOWE OSIEDLA NĘCĄC KLIENTÓW TAKIMI ARGUMENTAMI. Z KOLEI CI, KTÓRZY JESZCZE KILKA LAT TEMU KUPILI MIESZKANIA W STARYM BUDOWNICTWIE LUB W TAK ZWANEJ WIELKIEJ PŁYCIE JUŻ MOGĄ LICZYĆ PIERWSZE ZYSKI, KTÓRE W PRZYSZŁOŚCI BĘDĄ JESZCZE WIĘKSZE.

Marcin Pawlenka

Bytom, według rankingu opracowanego przez Otodom jest jednym z najlepszych miast do inwestowania w nieruchomości. Wszystko dlatego, że stopa zwrotu inwestycji wynosi 8,20 proc, czyniąc nasze miasto drugim w Polsce po Wałbrzychu, gdzie ten wskaźnik jest na poziomie 8,39 proc. Wynik Bytomia znacznie przewyższa średnią krajową pod tym względem, która oscyluje w granicach 6 proc. Wiedzą o tym dobrze deweloperzy, którzy coraz częściej decydują się budować osiedla w naszym mieście, zachęcając potencjalnych klientów do zakupu mieszkań właśnie wysoką stopą zwrotu inwestycji.

- Kupując mieszkanie na Osiedlu Bolko w Bytomiu w stanie deweloperskim możesz spodziewać się, że wciągu kilku lat ta inwestycja się zwróci. Naszą inwestycją szczególnie zainteresowali się inwestorzy z Katowic, ponieważ zauważyli, że rynek w Katowicach jest już bardzo ciasny. Natomiast w Bytomiu można kupić mieszkanie już od 6,5 tys zł za m kw. - zachęca w materiale wideo na oficjalnej stronie Osiedla Bolko jedna z przedstawicielek dewelopera.

W lutym ruszyła budowa II etapu Osiedla Bolko i już część mieszkań została sprzedana.

MARCIN PAWLENKA

Ceny mieszkań z tak zwanej wielkiej płyty wciąż są konkurencyjne, w porównaniu do tych z sąsiednich miast.

Wielka płyta jeszcze tańsza

Efektem takiej narracji marketingowej są sprzedane prawie wszystkie nieruchomości (za wyjątkiem jednej) z pierwszego etapu inwestycji Osiedle Bolko. Od lutego tego roku, trwa zaś budowa drugiego etapu i cześć mieszkań już została sprzedana, mimo że za metr kwadratowy powierzchni trzeba zapłacić nawet 7 900 zł.

To oczywiście nie jest cena na każdą kieszeń, dlatego zainteresowaniem nabywców wciąż cieszą się mieszkania z tak zwanej wielkiej płyty, czyli na osiedlach budowanych w czasach PRL, takich jak Szombierki, Miechowice czy Stroszek. Tu ceny oscylują od 4600 zł do prawie 6000 zł. Przykładowo w Katowicach czy Gliwicach za metr kwadratowy w podobnych mieszkaniach trzeba już zapłacić od 2 do 4 tys zł więcej.

- Często zachęcając inwestorów do zakupu lokali mieszkalnych na Śląsku w kontekście dalszego wynajmu używałem prostego wzorca obliczeń. Suma zaangażowanego kapitału do możliwej stopy zwrotu z najmu w roku. Bytom i Zabrze to miasta, które mają swoje problemy, ale mają także niebagatelny kapitał w postaci centralnej lokalizacji w aglomeracji oraz sporej ilości zadbanych osiedli z tak zwanej wielkiej płyty - wyjaśnia Daniel Woldeyes, właściciel Lokal Nieruchomości.

Było tanio, będzie drożej

Atrakcyjne ceny mieszkań w naszym mieście z roku na rok idą jednak w górę. Wszystko za sprawą nie tylko atrakcyjnej lokalizacji i skomunikowania Bytomia z Aglomeracją Śląską.

- Od kilku lat przykładamy szczególną uwagę go poprawy jakości życia w Bytomiu. Rozbudowujemy bazę żłobków, unowocześniamy szkoły i przedszkola, dbamy o to, by mieszkańcy mieli gdzie rozwijać swoje pasje i spędzać wolny czas. Stąd inwestycje m.in. w budowę lodowiska, rolkowiska, odnowę placów zabaw czy rozbudowę bazy treningowej dla piłkarzy. To także konsekwentne budowanie oferty kulturalnej miasta, inwestycje w tak ważne dla mieszkańców drogi czy transport publiczny - podkreśla Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.

Te i inne atuty świadczące o tym, że miasto się rozwija będą miały w przyszłości wpływ na wzrost cen nieruchomości, a ci którzy kupili mieszkania jeszcze kilka lat temu już mogą mówić o tym, że się wzbogacili. W zeszłym roku pisaliśmy na naszych łamach o bytomiance, która kupiła 100 metrowe mieszkanie do remontu przy deptaku na ul. Dworcowej za 115 tys zł. Dziś jego wartość jest kilkukrotnie wyższa. - To była mega okazja. W Katowicach za tę kwotę moglibyśmy wówczas kupić najwyżej kawalerkę o powierzchni nieco ponad 30 m kw - mówi Karolina Struzik-Materna.

Dlatego jest to być może ostatni moment, żeby w naszym mieście kupić jeszcze tanie mieszkanie, które szybko może się okazać bardzo zyskowną inwestycją.

Nie tylko dla zarobku

Bytom w ostatnim czasie przyciąga nie tylko tych, którzy chcą zarobić na nieruchomościach, ale również osoby, które po prostu chcą tu zamieszkać albo prowadzić biznes. Potwierdzają to ci, którzy w ostatnich latach się tutaj wprowadzili, a także rozpoczęli działalność gospodarczą i nie żałują swoich decyzji.

- O tym, że Bytom jest miastem, z którym warto związać swoje życie opowiedzieli nam już nowi bytomianie w ramach kampanii „Bytom. Zamieszkaj w wielkim stylu". Podkreślają to także przedsiębiorcy, którzy doceniają dialog i wsparcie samorządu w realizacji swoich planów inwestycyjnych. I mam tu na myśli także inwestorów, którzy podejmują trud ratowania i transformacji ważnych zabytków poprzemysłowych na terenie miasta - dodaje prezydent Bytomia. ■

Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia

Bytom jest miastem niezwykle bogatym architektonicznie i kulturowo. Dlatego cieszy mnie to, że inwestycje w nieruchomości w Bytomiu stają się coraz bardziej opłacalne. Prywatne inwestycje w nieruchomości doskonale uzupełniają działania gminy w tym zakresie. Dzięki temu, zarówno dotychczasowi, jak i nowi mieszkańcy Bytomia mogą korzystać z coraz szerszego wyboru miejsc do zamieszkania.

Według was

Beata Dzienisienko z Miechowic

Bytom to najlepsze miejsce w regionie, żeby kupić mieszkanie. Nie wyobrażam sobie życia w innym mieście. Ceny wciąż są tu niskie. Moja córka jednak zdecydowała się na zakup mieszkania w Piekarach Śląskich i zapłaciła za nie majątek.

Magdalena Świątek z Centrum

Kilka lat temu kupiłam dwupokojowe mieszkanie w Bytomiu i zapłaciłam za nie 180 tys zł. Cena tego lokalu już w tej chwili jest o wiele wyższa, a więc warto inwestować tu w nieruchomości. Zysk jest oczywisty i konkretny.

Oleksandr Onyskiv ze Śródmieścia

Na razie wynajmuję mieszkanie, ale chciałbym w przyszłości kupić coś na własność w Bytomiu. Tu dobrze się żyje, ceny są niskie i jest stąd blisko do Katowic. To wszystko działa zdecydowanie na korzyść Bytomia.

Natalia Wróbel z Knajfeldu

Mieszkałam za granicą, przez kilka lat mieszkałam w Katowicach i jednak wybieram Bytom. Miasto się rozwija, jest bogata oferta kulturalna i co ważne mieszkania jeszcze są tanie w porównaniu z innymi miastami. Zakup lokalu o podobnym metrażu w Katowicach wiąże się z wydaniem niewyobrażalnej dla wielu sumy pieniędzy. Decyzja zatem może być tylko jedna: Bytom.

eprasa.pl fbe5f9f850

Tomasz Nowak
redaktor naczelny

Poczta Polska. I wszystko (nie)jasne

Poczta Polska jest bez wątpienia najbardziej specyficzną instytucją publiczną. Jak mało która w wielu swych placówkach zachowała wystrój z lat dziewięćdziesiątych, a nawet osiemdziesiątych minionego stulecia. Konsekwentnie przygotowuje w nich dla swych klientów cztery, a czasem nawet pięć stanowisk obsługi, ale otwiera maksimum dwa, ewentualnie trzecie po wielkiej awanturze wywołanej przez stojących w kolejce i mocno już wkurzonych. I równie konsekwentnie stara się udowodnić, że poza obsługą listów i przesyłek, czy realizowaniem awizo potrafi też handlować zniczami, rajstopami, książkami i słodyczami, choć nikt tego od niej nie oczekuje. Bo przecież nikt nie wybierze się na pocztę po wymienione towary.

Ostatnio przekonałem się również, że Poczta Polska ma swoje wewnętrzne przepisy i kompletnie nie przejmuje się tym, że nie przystają one do tych odgórnych, obligujących innych. Mamy z żoną pod opieką 91-letnią mamę. Jest schorowana, więc każde wyjście z domu to poważny wysiłek i gigantyczne przedsięwzięcie logistyczne. Dlatego też u notariusza za niemałe pieniądze załatwiliśmy sobie pełnomocnictwo pozwalające nam załatwiać w jej imieniu sprawy urzędowe i w ogóle wszelkie inne. W tekście tego pełnomocnictwa jest też wymieniona poczta.

Dlatego byliśmy zdziwieni, kiedy z pozostawionym przez listonosza awizo zapowiadającym list polecony do mamy oraz oczywiście ze wspomnianym notarialnym pełnomocnictwem poszliśmy na pocztę. Niestety, tam poinformowano nas, że listu nie dostaniemy. I albo przyjdzie po nie lub raczej przyjedzie na wózku inwalidzkim sama adresatka albo wyrobimy sobie specjalne pełnomocnictwo na formularzu Poczty Polskiej. "Takie mamy przepisy" - usłyszeliśmy od pani w okienku oraz jej przełożonej, na których nasze pełnomocnictwo nie zrobiło najmniejszego wrażenia. Pytanie "I co nam zrobicie?" - już nie wybrzmiało jak w "Misiu", ale zasadę z niego zaczerpniętą jak najbardziej podtrzymano.

Poczta okazała łaskawość i ustami swych reprezentantek zapowiedziała, że jedna z nich pofatyguje się do nas, by mama podpisała przy niej dokument. Zaproponowaliśmy zatem, by owa pani przy okazji list przyniosła, ale to już było zbyt wielkie oczekiwanie. Pani zatem przyszła, mama podpisała, a my z nowym pełnomocnictwem, które ma inne pełnomocnictwa pod sobą udaliśmy się na pocztę. List odebraliśmy.

A za tydzień listonosz przyniósł kolejny polecony list do mamy. Akurat byliśmy w domu, więc go w drzwiach odebraliśmy. Listonosz o nic nie pytał, mamy, ani pełnomocnictwa (notarialnego oraz tego lepszego) oglądać nie chciał.

Katarzyna Michalska
kierownik Pałacu w Miechowicach, filii Bytomskiego Centrum Kultury

Po co komu kultura?

Zastanawialiście się kiedyś po co człowiekowi kultura? Dlaczego dzieci powinny chodzić do teatru i galerii? Czemu to służy i czy warto wydać na to pieniądze? Otóż z tą kulturą jest tak, że wcale nie chodzi w niej o rozrywkę. No dobrze – nie tylko o rozrywkę. Rzecz w tym, żeby pozwolić sobie na skonfrontowanie siebie z czymś czego nie rozumiemy. Kiedy bardzo wiele lat temu po raz pierwszy poszłam ze swoimi uczniami do CSW Kronika i stanęłam przed pracami, których totalnie nie rozumiałam, dopadło mnie uczucie paniki. Oto ja – nauczycielka, ta, która ma objaśniać młodym osobom świat – nie wiem!

Sytuacja wydawała się patowa, ale należało jakoś z niej wybrnąć. Postanowiłam wtedy przyznać się do niewiedzy i niezrozumienia. Staliśmy razem, jak równy z równym i wspólnie próbowaliśmy zrozumieć. Było to jedno z moich najwspanialszych doświadczeń pedagogicznych. Sztuka pozwala nam na zadanie sobie nietypowych pytać w komfortowych warunkach. Nie mierzymy się ze swoim problemem, ale możemy skonfrontować się z problemem wygenerowanym przez artystę. Możemy dać się ponieść tematom, o którym nie myśliwy w codziennym zabieganiu i tylko dla siebie spróbować odpowiedzieć na niewygodne pytania. Podczas zakończonego zaledwie kilka dni temu Współkongresu Kultury przypomnieliśmy sobie, że uczestnictwo w kulturze pozwala kształtować umiejętność komunikacji, krytycznego myślenia czy otwartości. Nasze poglądy nie muszą ulec zmianie, ale możemy nauczyć się o nich rozmawiać. Sztuka współczesna opowiada o świecie, w którym żyjemy i bywa tak samo jak on niezrozumiała, co wcale nie oznacza, że powinniśmy ją lekceważyć lub omijać.

A my – bytomianie, powinniśmy być dumni, że nasze bytomskie CSW Kronika jest rozpoznawalne w całej Polsce i że jest jedną z najlepszych tego typu instytucji w kraju. Zatem – drodzy Państwo, spróbujmy! Spróbujmy – zezłościć się, że nie rozumiemy, bo sztuka ma głównie rozbudzać nasze emocje i pozwalać nam bezpieczne z nimi eksperymentowa.

W końcu wkurzenie się na to „co artysta miał na myśli" nie zaburzy nam życia, a pozwoli na poznanie innego od naszego punktu widzenia. Potem zwyczajnie wrócimy do domu.

Jarosław Wroński
historyk, samorządowiec

Górnicza pamięć i wdzięczność

W Radzionkowie rok po roku odsłonięto dwie pamiątkowe tablice. Ta odsłonięta w 2023 roku upamiętniała ofiary katastrofy z 1963 roku, gdy na Kopalni Radzionków lina nośna naczynia wyciągowego „dostała poślizgu" na kole pędnym i szola z ogromną prędkością runęła w głąb Szybu „Karol". Odsłonięta w tym samym miejscu, kilkanaście dni temu, druga tablica upamiętnia osiem ofiar katastrofy z 1984 roku, gdy na „Bojtnerce" doszło do potężnego tąpnięcia.

Podobnie w Bytomiu. Na przykład na Rozbarku odsłonięto w zeszłym roku tablicę, upamiętniającą chyba największą katastrofę w górnośląskim górnictwie, kiedy to w styczniu 1923 roku w wyniku wybuchu pyłu węglowego zginęło 145 górników. Dlaczego o tym piszę? 9 listopada wziąłem udział w Karczmie Piwnej organizowanej przez „Solidarność" i Węglokoks Kraj w Hali Sportowej „Na skarpie" w Szombierkach. Miałem zaszczyt siedzieć wśród ratowników górniczych. To byli mistrzowie i wicemistrzowie świata w ratownictwie górniczym. Prawdziwi herosi i bohaterowie. Oprócz niezwykłej kondycji muszą mieć odpowiednie predyspozycje psychiczne. Gdy wydarzy się wypadek na autostradzie do dyspozycji mamy policjantów, strażaków, pogotowie ratunkowe, śmigłowce, pomoc drogową... na dole, w kopalni są tylko oni.

Gdy słuchałem ich opowieści, w których padały nazwy kolejnych kopalń: Halemba, Bielszowice, Wesoła, Bobrek, smutek mieszał się z radością. Wspominali udane akcje i te, w których szli tylko po to by rodzina mogła godnie pochować ofiarę katastrofy. Raz po raz podchodzili do nich górnicy, „przybijali piątkę", coś szeptali do ucha. Wtedy oczy tych twardzieli robiły się na moment szkliste. Po chwili wybuchali śmiechem, ściskali się stukali kuflami piwa. Tak wygląda górnicza pamięć i wdzięczność.

Wiesław Ciecieręga
bard

Poezja i pandemia

Wraz ze zbliżającą się XVIII Bytomską Jesienią Literacką naszła mnie pewna refleksja dotycząca dwóch poetyckich wydarzeń odbywających się od wielu lat w Bytomiu. Oczywiście nie chodzi mi tutaj o „pandemię poezji", bo w aktualnych czasach raczej nam to nie grozi, ale o pewien związek pandemii COVID-19 z Festiwalem Piosenki Poetyckiej „Kwiaty na kamieniach" oraz Turniejem Jednego Wiersza im. Stanisława Horaka.

Gdy w 2020 roku wybuchła pandemia, oprócz życia i zdrowia wielu osób poważnie zagrożone też były między innymi wszelkie wydarzenia kulturalne. Gdy okazywało się, że przekładane na inne terminy cykliczne imprezy się nie odbywają z powodu zmieniających się obostrzeń sanitarnych, musieliśmy znaleźć rozwiązanie, które sprawi, że bytomskie konkursy zaistnieją nawet przy maksymalnie niesprzyjających warunkach. Zatem stworzone zostały nowe regulaminy, które przewidywały kilka rozwiązań.

Obydwa wydarzenia zostały częściowo przeniesione do internetu. Wykonawcy piosenki poetyckiej przysyłali filmy z nagranymi piosenkami, poeci oczywiście swoje wiersze. Finalnie obydwa konkursy miały się rozstrzygać „na żywo. Można powiedzieć że tego się nikt nie spodziewał – ale pod publikowanymi filmami uczestników pandemicznych „Kwiatów na kamieniach" pojawiły się setki polubień i komentarzy, a ilość wyświetleń sięgała kilkunastu tysięcy. W Turnieju Jednego Wiersza zazwyczaj brała udział niewielka grupa lokalnych autorów – w Turnieju pandemicznym wzięło ich udział blisko 200 z całego kraju, a nawet z zza granicy. Tak ogromne zainteresowanie odbiorców nigdy nie towarzyszyło tym wydarzeniom.. Nic dodać, nic ująć – pandemia koronawirusa zdecydowanie zadziałała na korzyść bytomskich spotkań z poezją - podczas gdy inne, podobne wydarzenia były przenoszone z miesiąca na miesiąc lub w ogóle się nie odbyły.

W listopadzie 2020 roku ze względu na obostrzenia sanitarne nie było możliwe praktycznie żadne spotkanie dużej grupy osób, ale dzięki plastycznym regulaminom obydwu wydarzeń, zostały one rozstrzygnięte „online". Gdy w grudniu 2020 roku sytuacja się nieco zmieniła, udało nam się zarejestrować i odtworzyć w internecie koncert galowy Festiwalu „Kwiaty na kamieniach".

Ktoś pomyśli – minęła pandemia, wszystko wróciło z powrotem na swoje tory. W Bytomiu tak się jednak nie stało. Doświadczenia pandemiczne sprawiły, że podtrzymany został, po niewielkiej korekcie, sposób organizacji wspominanych wydarzeń, a zainteresowanie artystów z całego kraju jest kilkakrotnie większe niż 5 lat temu.

eprasa.pl fbe5f9f850

Dbałość o klimat to nasza wspólna sprawa

DBANIE O KLIMAT TO W DZISIEJSZYCH CZASACH JUŻ NIE TYLKO WYBÓR, ALE I OBOWIĄZEK. SZEREG CODZIENNYCH CZYNNOŚCI, KTÓRE WYKONUJEMY DZISIAJ, MOŻE WPŁYNĄĆ NA TO, W JAKIM OTOCZENIU BĘDĄ FUNKCJONOWAŁY I ŻYŁY PRZYSZŁE POKOLENIA.

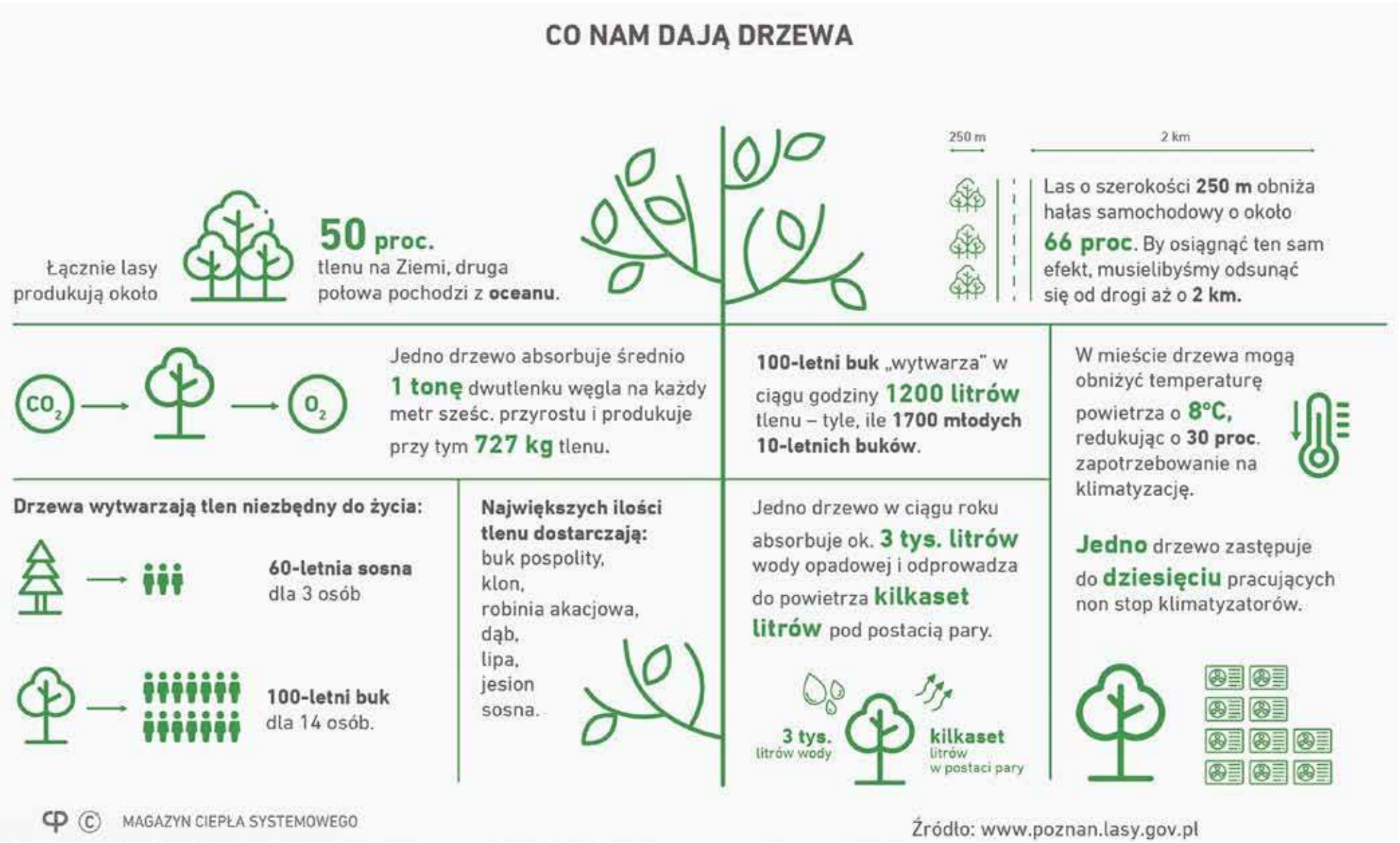

Część z tych działań jest bardzo prostych i nie wymaga od nas specjalnego wysiłku. Przede wszystkim powinniśmy ograniczać zużycie energii, wyłączać światło i odłączać urządzenia z gniazdek, gdy ich nie używamy. Tryb stand-by również zużywa prąd. Pamiętajmy by wybierać energooszczędne urządzenia (np. lodówki, pralki, żarówki LED) i korzystać z nich rozsądnie. Jednak energia to nie tylko prąd, ale przede wszystkim ciepło.

Energia elektryczna to tylko wierzchołek góry lodowej, największą ilość energii w Polsce zużywamy do wytwarzania ciepła. Zatem pamiętać należy również o ograniczaniu temperatur w mieszkaniu - zbyt wysokie temperatury we wnętrzach to duże zużycie energii, szczególnie w zimie. Ciepła nie należy również marnować, zatem pamiętajmy by korzystać z niego z rozsądkiem – np. wietrzyć pomieszczenia przy skręconych termostatach grzejnikowych, dbać o to by ciepło nie wydostawało się przez okna i drzwi znajdujące się w przestrzeniach wspólnych budynków. Naczelna zasada w przypadku tego rodzaju energii, którą powinniśmy się kierować brzmi następująco: im mniej ciepła zmarnujemy, tym zużyjemy mniej zasobów naturalnych, zaoszczędzimy na rachunkach za ogrzewanie, wyemitujemy mniej dwutlenku węgla i będziemy oddychać czystszym powietrzem.

Ważnym sektorem, który wpływa również na wielkość zużywanej energii jest również transport. Co zatem zrobić by zredukować ilość energii w tym obszarze? Wybierać transport publiczny, lub korzystać z roweru – szczególnie na krótkich dystansach. W miarę możliwości korzystać z carpoolingu – czyli wspólnych przejazdów. W razie zakupu nowego auta korzystać z oferty samochodów elektrycznych i hybrydowych.

Nasze przedsiębiorstwo już od wielu lat wprowadza w życie wiele proekologicznych działań. Kładziemy nacisk na wykorzystanie energooszczędnych źródeł światła, w słoneczne dni korzystamy z oświetlenia naturalnego. Zrezygnowaliśmy z butelek plastikowych, mając na względzie że ich produkcja i utylizacja generuje duże emisje. W zamian tego stosujemy opakowania szklane. Stale inwestujemy również w elektromobilność, na naszych budynkach montujemy instalacje fotowoltaiczne. W trakcie procesu inwestycyjnego dbamy o nasadzanie drzew, mając świadomość że to one produkują znaczną ilość tlenu, niezbędnego do życia ludzi i zwierząt. Stawiamy również na edukację najmłodszych, bo czym skorupka za młodu nasiąknie…. Od 2013 roku w bytomskich i radzionkowskich placówkach przeprowadzamy Lekcje Ciepła, które są programem edukacyjno-ekologicznym mającym na celu szerzenie wiedzy wśród dzieci.

Jednak główną gałęzią naszej działalności jest walka z niską emisją i wywoływanym w jej trakcie zjawiskiem, jakim jest smog. Dzięki Alarmowi Smogowemu, mieszkańcy miasta są stale informowani o jakości powietrza. Rokrocznie zjawisko smogu jest przez nas ograniczane poprzez likwidację nieefektywnych źródeł ogrzewania i podłączanie kolejnych obiektów do systemu ciepłowniczego. Nasz kierunek, to Zielona Energia, której celem jest całkowite wykorzystywanie Odnawialnych Źródeł Energii, co w znaczący sposób pozytywnie wpłynie na jakość powietrza w okolicy.

Pamiętajmy! Dbanie o klimat jest proste, jeśli wdrażamy stopniowe zmiany w codziennym życiu. Nawet małe kroki mają znaczenie, zwłaszcza jeśli podejmowane są przez dużą liczbę osób. ■

eprasa.pl fbe5f9f850

FB SZKOŁA MUZYCZNA

Uczniowie szkoły muzycznej mają w swym repertuarze pieśni polskie

Koncertowo tuż przed szkolną rocznicą

BYTOM. TO BĘDZIE PRELUDIUM DO OBCHODÓW 80-LECIA ISTNIENIA OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I I II STOPNIA IM. F. CHOPINA. JUŻ W PIĄTEK (22 LISTOPADA) O GODZ. 17 W SALI KONCERTOWEJ SZKOŁY WYSTĄPIĄ JEJ PEDAGODZY WRAZ Z „NADIIA" UKRAIŃSKĄ ORKIESTRĄ SYMFONICZNĄ.

Marcin Pawlenka

W sali koncertowej bytomskiej OSM zabrzmią między innymi dźwięki klawesynu. Wszystko za sprawą Aleksandry Gajeckiej-Antosiewicz, która wykona nietypowy w budowie – dwuczęściowy Koncert na klawesyn i orkiestrę smyczkową op. 40 Henryka Mikołaja Góreckiego, śląskiego kompozytora, związanego m.in. z Państwową Wyższą Szkołą Muzyczną w Katowicach.

Z kolei Irena Kalinowska-Grohs przeniesie słuchaczy w świat muzyki Witolda Lutosławskiego. W interpretacji skrzypaczki będzie można usłyszeć powstałą w 1984 r. Partitę na skrzypce i fortepian. Partię fortepianu wykona Barbara Pakura.

Zagrają pedagodzy

- Listopad jest miesiącem, w którym w większości muzycznych instytucji kultury króluje muzyka polska. Ma to bez wątpienia związek z obchodami Święta Niepodległości. Bytomska Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna również zaprasza na niezwykły koncert muzyki polskiej, którego wykonawcami będą tym razem pedagodzy - mówi Aleksandra Czaja, sekretarz OSM w Bytomiu.

Z kolei Andante spianato i Polonez Es – dur op. 22 Fryderyka Chopina będzie można usłyszeć w wykonaniu pianisty pana Michała Kryworuczko, a Concerto in modo antico na trąbkę, orkiestrę smyczkową i klawesyn Andrzeja Panufnik wykona trębacz – Wojciech Kaszuba.

Kontynuują tradycję

W czasie koncertu nie zabraknie również partii wokalnych w języku polskim. Agnieszka Bochenek-Osiecka przybliży melomanom polską operę narodową w arii Hanny z opery „Straszny dwór" Stanisława Moniuszki. Solistom towarzyszyć będzie „Nadiia" Ukraińska Orkiestra Symfoniczna. - Zespół tworzą młodzi ukraińscy instrumentaliści, którzy w czasie rezydencji w Polsce kontynuują tradycję Młodzieżowej Akademickiej Orkiestry Symfonicznej „Slobozhansky" z Charkowa (MASO) - dodaje sekretarz bytomskiej OSM.

Wstęp na koncert jest bezpłatny. Bilety są do odbioru w sekretariacie szkoły. ■

SZOMBIERKI

Cztery mistrzowskie łapy wystawione na pokaz

BYTOM.PL

Nerwowe chwile przed prezentacją

WYSTAWA PIĘKNOŚCI CHODZĄCYCH NA CZTERECH ŁAPACH MIAŁA MIEJSCE W HALI NA SKARPIE. ODBYWAŁA SIĘ TAM CIESZĄCA SIĘ PRESTIŻEM WŚRÓD HODOWCÓW PSÓW RASOWYCH IMPREZA O NAZWIE CHAMPION OF CHAMPIONS SHOW.

Zorganizowane przez bytomski Oddział Związku Kynologicznego w Polsce wydarzenie cieszyło się spory zainteresowaniem miłośników psów. Z zaciekawieniem oglądali oni prezentacje poszczególnych zwierzaków i spontanicznie komentowali ich umiejętności oraz wygląd.

Hodowcy przywieźli do naszego miasta niemal pół tysiąca swych pupili: odpowiednio wystylizowanych, wytresowanych i przygotowanych do walki o uznanie sędziów. Ci ostatni zjechali nie tylko z różnych miast naszego kraju, ale także z Portugalii, Włoch, Czech, Ukrainy, Kosowa oraz Finlandii.

W szombierskiej hali wystawiane są psy wielu ras: między innymi pudle, wyżły, terriery, dogi, także charty. Ich właściciele pochodzą zaś z Polski, Czech, Słowacji oraz Węgier. **IZO**

REKLAMA

ŚRÓDMIEŚCIE

Paliło się na poddaszu

KŁĘBY GĘSTEGO DYMU WYDOBYWAJĄCE SIĘ Z OKIEN KAMIENICY PRZY ULICY MURARSKIEJ ZAUWAŻONO W MINIONY WTOREK NIEDŁUGO PO POŁUDNIU. BYŁY ONE EFEKTEM POŻARU DO JAKIEGO DOSZŁO WEWNĄTRZ.

Świadkowie zdarzenia natychmiast powiadomili jednostkę Państwowej Straży Pożarnej w Bytomiu. Pierwsi strażacy byli na miejscu już po kilku minutach. Podobnie jak gapie, którzy zebrali się przed budynkiem i obserwując dym wygłaszali coraz to bardziej wymyślne komentarze. - Ktoś musiał podłożyć ogień. Jakiś podpalacz pewnie - mówił starszy mężczyzna. - Nie, to pewnie zwarcie w instalacji. Na pewno jeszcze za Niemca ją ciągnęli - ripostował jego towarzysz. - Tu już drugi raz się pali. Pecha mają i tyle - podsumowała niewysoka kobieta. Wszystkich przebili jednak wracający z pobliskiej szkoły uczniowie, którzy nie kryli emocji. Jeden z nich stwierdził: - Szkoda, że wcześniej się nie paliło, to może by nam lekcje odwołali.

Na miejscu byli też policjanci, którzy pomogli się ewakuować lokatorom zajmującym mieszkania na parterze (wyżej są już tylko pustostany). Strażacy zaś szybko ugasili ogień, który ogarnął większość poddasza. Przeszukali też budynek (nikogo nie znaleziono) i oddymili pomieszczenia. Nikt w tym zdarzeniu nie ucierpiał. **TON**

eprasa.pl fbe5f9f850

Także i ty możesz sprzedawać papierowe bilety na przejazdy komunikacją miejską

MIMO CIĄGŁEGO I DYNAMICZNEGO WPROWADZANIA NOWOCZESNYCH ROZWIĄZAŃ PŁATNICZYCH, WCIĄŻ WIELU PASAŻERÓW KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W NASZYM REGIONIE KUPUJE TRADYCYJNE BILETY PAPIEROWE. SĄ ONE DOSTĘPNE W LICZNYCH BILETOMATACH ORAZ W RÓŻNEGO RODZAJU PLACÓWKACH HANDLOWYCH. CO WIĘCEJ ZARZĄD TRANSPORTU METROPOLITALNEGO CHCE, BY ICH LICZBA SIĘ WKRÓTCE ZNACZĄCO ZWIĘKSZYŁA. ZYSKAJĄ NA TYM NIE TYLKO PODRÓŻNI, ALE I MAJĄCY BILETY W SWEJ OFERCIE HANDLOWCY.

ZTM

Tradycyjne bilety papierowe wciąż są popularne

Tomasz Nowak

Szczególnie okazało się to ważne w ostatnim czasie, kiedy zniknęło wiele starych, działających w tych samych punktach od dziesiątków lat kiosków „Ruch", w których najchętniej kupowaliśmy bilety na tramwaj lub autobus. To radykalne ograniczenie miejsc sprzedaży mocno utrudniło życie pasażerom przyzwyczajonym od dawna do tradycyjnych metod zaopatrywania się w bilety. Komuś korzystającemu z nowoczesnych rozwiązań może się to wydać dziwne, ale na przykład dla wielu nieobeznanych z nimi seniorów stanowi to już spory problem. Kupienie biletu nie jest dla nich już takie łatwe, jak kiedyś.

Szukają partnerów

Zupełnie nie dziwi zatem ogłoszenie opublikowane niedawno przez władze ZTM. Otóż poinformowały one, że szukają partnerów biznesowych, z którymi będą mogły w najbliższym czasie rozszerzy sieć sprzedaży swoich biletów. ZTM specjalnie podkreśla nawet, że po wprowadzeniu wielu cyfrowych i nowoczesnych rozwiązań, tym razem chodzi o zwiększenie liczby stacjonarnych punktów, w których będzie można w tradycyjny sposób, a więc płacąc gotówką lub kartą kupić bilety papierowe. Wciąż bowiem na takowe jest spore zapotrzebowanie. Co więcej, wielu pasażerów nie wyobraża sobie chociażby tego, że płaci za przejazd tramwajem, czy autobusem poprzez aplikację w telefonie komórkowym. A ZTM nie zamierza ich do tego zmuszać.

750 punktów to za mało

Jednorazowe bilety papierowe na przejazdy komunikacją miejską można obecnie kupić w około 750 punktach znajdujących się we wszystkich 56 gminach objętych systemem Transport GZM. To dużo, ale zdaniem organizatora transportu zbiorowego jednak za mało. - Chociaż już teraz jest to największa sieć w Polsce, to wciąż chcemy ją rozwijać. Wychodzimy z założenia, że dostępność biletów powinna być jak największa – mówi dyrektor ZTM Małgorzata Gutowska. – Dlatego szukamy partnerów, którzy myślą o rozwoju swojego biznesu, poszerzeniu swojej działalności i tym samym zwiększeniu zysków – dodaje.

Oferta została skonkretyzowana. Potencjalnymi kontrahentami ZTM mogą być różnego rodzaju punkty handlowo-usługowe, a dokładniej ich właściciele lub też najemcy. Chodzi na przykład o kioski, piekarnie, czy też sklepy spożywcze lub monopolowe. Tu tez nie ma powodów do zdziwienia - takich jest zdecydowanie najwięcej. – Jesteśmy otwarci na rozmowy z każdym. Bierzemy pod uwagę współpracę zarówno z niewielkimi punktami, jak i z większymi sieciami – mówi Małgorzata Gutowska.

Od 5 do 7 procent zysku

Owe konkrety dotyczą też mających najbardziej przekonać handlowców kwestii finansowych. Oto bowiem przyszli kontrahenci ZTM mogą liczyć na wynoszący od 5 do 7 procent upust przy zakupie biletów. To ich zysk z całego przedsięwzięcia. Wysokość rabatu zależy od liczby zakupionych od organizatora komunikacji miejskiej biletów. Wiadomo: im więcej ich weźmie, tym większą prowizję otrzyma.

Ale jak wskazuje ZTM, zysków z nawiązania współpracy może być o wiele więcej: - Ponadto nasi obecni partnerzy wskazują, że ich nowi klienci-pasażerowie przy okazji zakupu biletu kupują też inne produkty. To dodatkowa wartość, którą ciężko nam zwymiarować – dodaje Małgorzata Gutowska. Sprawa jest jasna: wstępując do jakiejś placówki po bilet, możemy stwierdzić, że potrzebny nam jest inny oferowany przez nią produkt.

Blisko przystanku

Przedstawiciele ZTM wskazują jednocześnie, że zdecydowanie największy potencjał biznesowy jeśli chodzi o sprzedaż biletów mają te punkty, które są zlokalizowane w odległości do maksimum 500 metrów od przystanku komunikacji miejskiej. Jak pokazuje doświadczenie, tam bowiem najczęściej pasażerowie szukają biletów. Robią to zwyczajowo podczas codziennej drogi na przystanek. ■

W biletomacie też można

139 - tyle jest biletomatów ustawionych we wszystkich miastach, w których komunikacją miejską zajmuje się Zarząd Transportu Metropolitalnego. Są one montowane na przystankach, w każdym kupimy bilety papierowe wszystkich typów, płacąc za nie gotówką (przyjmowanie i wydawane są monety w walucie PLN (10 gr, 20 gr, 50 gr, 1 zł, 2 zł, 5 zł) oraz banknoty w walucie PLN (10 zł, 20 zł, 50 zł, 100 zł), kartą lub też poprzez BLIK.
W Bytomiu działa obecnie 7 biletomatów. Znajdują się one pod następującymi adresami: ul Strzelców Bytomskich (przystanek autobusowy, kierunek Stroszek), ul. Strzelców Bytomskich 9, ul. Wrocławska (przystanek autobusowy, kierunek Zabrze), ul. Wrocławska 10, Karb, ul. Miechowicka (kierunek centrum), plac Sikorskiego, przystanek tramwajowy, (kierunek Katowice), pl. Sikorskiego 12, Miechowice - ul Bławatkowa (przystanek autobusowy, kierunek centrum), ul. Stolarzowicka 13, Stroszek Osiedle, ul. Strzelców Bytomskich (przystanek autobusowy, (kierunek centrum).

W Radzionkowie natomiast mamy 2 biletomaty. Pierwszy znajdziemy na przystanku usytuowanym przy pl. Letochów, drugi zaś na przystanku autobusowym przy ul. Kużaja w Rojcy (kier. centrum).
9 spośród biletomatów to tak zwane automaty solarne. Można w nich w szybki i prosty sposób kupić bilety papierowe. W tego rodzaju urządzeniach płacimy zarówno gotówką, jak i kartą. Dużym udogodnieniem dla pasażerów jest także system wydawania reszty, co jest niespotykane w przypadku automatów solarnych. Menu tych biletomatów dostępne jest w 4 językach: polskim, angielskim, niemieckimi oraz ukraińskim.

ZTM

eprasa.pl fbe5f9f850

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Ach, co to był za ślub! Prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Andrzej Panek powiedział "TAK" pięknej Dominice, ona także nie oponowała i już razem pójdą przez życie. Także te koncertowe bo wiadomo, że prezes Panek muzykę kocha ponad wszystko (sorry pani Dominiko). W każdym razie nie mamy wątpliwości, że na koncertowej rozpisce małżeństwa Panków dzień 1 marca 2025 jest już zajęty - wtedy w zabrzańskim Wiatraku wystąpi czeska legenda mrocznego grania XIII STOLETI. Wiemy, że mamy rację bo gust prezesa znamy, więc z tym większą goryczą w pytamy - a ten kołocz ślubny dla redakcji gdzie? Pamiętliwi jednak nie będziemy, w końcu każdy błąd można naprawić...

Wartość marketingowa Bytomia rośnie - powiedział ten Tusk, że Trumpa już dawno zwerbowało KGB, czy nie? Medialna maszynka ruszyła - jeśli powiedział (lub nie), to gdzie powiedział (lub nie)? W Bytomiu (lub nie)? Tak patrzymy na tą całą hecę i chcemy mieć tylko takie problemy spoglądając ze smutkiem na rachunki za prąd i gaz, w których zer na końcu jakby przybyło. Tak szczerze mówiąc - palnął to palnął, po co drążyć. Tym bardziej, że gdyby w miejscach, w których Trump palnął głupotę stawiać mu pomniki, byłoby ich pewno kilkadziesiąt. W jednym stanie USA.

Polska tenisistka Magdalena Fręch pochodzi z Łodzi i mówi o sobie, że jest już na wpół bytomianką. Gra na całym świecie z herbem naszego miasta na koszulce i promocyjnie robi świetną robotę zachwalając Górnika Bytom i miasto. Trener polskiej reprezentacji piłkarskiej Michał Probierz pochodzi z Bytomia. Ostatnio nie tylko seriami przegrywa ale i w papierach się gubi - w meczu z Portugalią posadził na ławce rezerwowych piłkarza, którego do składu meczowego nikt go nie wpisał. On też robi miastu świetny PR nie chwaląc się skąd jest. **MAK**

Luiza Miller wymiata!

ŚWIETNI SOLIŚCI, BARDZO DOBRA DYSPOZYCJA CHÓRU I PORYWAJĄCE DRAMATYCZNE DUETY. TAK NAJKRÓCEJ MOŻNA OKREŚLIĆ PREMIERĘ „LUIZY MILLER" GIUSEPPE VERDIEGO NA SCENIE OPERY ŚLĄSKIEJ.

Marcin Hałaś

Tak właściwie trudno uwierzyć, że „Luiza Miller" - dzieło największego kompozytora w historii opery Giuseppe Verdiego nie było dotąd w Polsce wystawiane (w 2001 roku wykonano je tylko raz w wersji koncertowej w Operze Bałtyckiej w Gdańsku). Ale z drugiej strony - w dorobku Verdiego jest seria arcydzieł znanych od „Aidy" po „Rigoletto", ale więcej jest takich, których przeciętny człowiek nie słyszał nawet tytułów („Lombardczycy na pierwszej krucjacie", „Dwaj Foskariusze", „Bitwa pod Legnano" itd.)

Jednak słuchając „Luizy Miller" nasuwa się pytanie: dlaczego po ten tytuł przez 180 lat nie sięgnął żaden polski teatr muzyczny? Jakiś trop podsunął mi podczas popremierowej rozmowy solista Włodzimierz Skalski, dzieląc się takim spostrzeżeniem: Ta opera wygląda jakby Verdi założył się, że napisze świetną operę bez ani jednego „przeboju"! Bez ani jednej melodii, bez nawet czterech taktów, które słuchacz zapamięta i będzie nucił po spektaklu.

Ale dyrektor Łukasz Goik po Luizę Miller sięgnął jako pierwszy w Polsce i okazało się, że znowu miał niezwykłego nosa. To świetna porywająca muzyka, a na dodatek ten tytuł wydaje się kwintesencją opery jako gatunku. Jet tu intryga, miłość, zdrada, emocje aż kotłują i... trup na końcu. A nawet trzy trupy! „Luiza Miller" rozpisana jest na dramatyczne duety. Trzeba konieczne wyróżnić ten z udziałem Rudolfo i Fryderyki, przechodzący od liryzmu do gniewu i nienawiści!

KRZYSZTOF BIELIŃSKI

Oczywiście, żeby prowadzić wojnę trzeba mieć armaty. Żeby wystawić wybitne dzieło operowe trzeba mieć świetnych solistów. I takich usłyszeliśmy podczas premiery! Mimo wszystko najpierw wymienię głosy męskie. Świetny (to trzeba powtórzyć dwa razy: świetny) Stanisław Kufluk (piszę jego imię po polsku, a nie w anglojęzycznej transkrypcji z zapisu ukraińską cyrylicą: Kuflyuk) oraz wielki Aleksander Teliga - znowu na scenie Opery Śląskiej (notabene pierwszy ze Stanisławowa, drugi z Zakarpacia debiutował w Operze Lwowskiej). Plus Zbigniew Wunsch. Ta trójka - dwóch basów i niezwykle mocny baryton siłą rzeczy zdominowała spektakl, choć trzeba dopisać do dobrych partii tenora Łukasza Załęskiego.

Głosy kobiece - też popisowe. Tutaj jako pierwszą wymienię Annę Borucką, a dopiero potem Izabelę Matułę w partii tytułowej. Plus Marta Huptas, która śmiało może już (a właściwie: powinna) śpiewać większe partie. Orkiestra na ocenę celującą, chór wyjątkowo mocno.

Reżyseria taka sobie, nie zawsze pomysłowa (nie wiadomo czyja ręka podaje przez okno szklankę z trucizną, czy jest to nie występujący wcześniej wierny sługa czy raczej cykuta ex machina?), za to dobre kostiumy. One już określają charakter postaci. Teliga jako hrabia-skrytobójca Walter jest złoto-metalowy, a zdradziecki intrygant Wurm jakoś kojarzy się z Jokerem.

Trwa obecnie kolejna edycja plebiscytu na młodzieżowe słowo roku. Gdybym miał zrecenzować ten spektakl właśnie młodzieżowym slangiem, opinia brzmiałaby: „Luiz Miller" wymiata. ■

BYTOM

Sekrety Marcina Hałasia

W łódzkim Domu Wydawniczym Księży Młyn ukazuje się od lat seria zatytułowana „Sekrety", obejmująca już ponad 90 tytułów. Mamy przeto sekrety polskiego lotnictwa, komunikacji, floty, a przede wszystkim sekrety wielu miast, nie tylko polskich, bo również Kijowa, Wilna czy Lwowa.

Pozycji takich doczekały się także miasta śląskie, m. in. Katowice, Chorzów, Zabrze, Gliwice, teraz ukazała się (nareszcie!) książka o sekretach Bytomia pióra Marcina Hałasia.

Autor podzielił się z czytelnikami z ponad trzydziestoma (33) sekretami, zaopatrzonymi w oryginalne, często intrygujące tytuły wzmacniające zainteresowanie. Książkę otwiera szkic o Adamie Didurze i Operze Śląskiej, ostatni rozdział przybliża tajemnice szybu południowego. Dziwne tu przeto materii pomieszanie, trudno się zorientować jaki zastosowano klucz kompozycyjny książki, bo nie chronologiczny czy tematyczny.

Czytając tę arcyciekawą książkę zastanawiałem się, do jakiego rodzaju pisarstwa ją zaliczyć, mamy tu bowiem formę rozmowy, eseju, felietonu, reportażu, tekstu publicystycznego, nade wszystko jest to doskonała proza, którą połyka się jednym tchem.

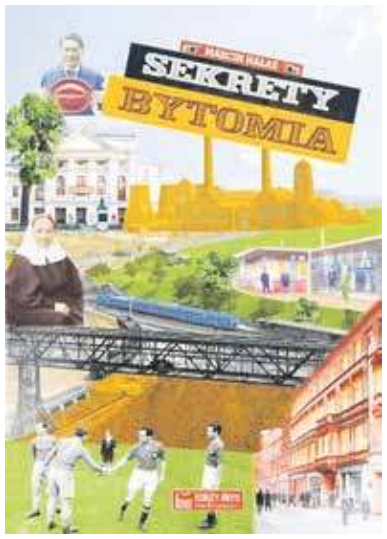

Czego tu nie ma! Są sekrety związane ze sprawami sensacyjnymi – „Amfibią na Bornholm", „Dom, w którym straszy?", „Szyb pełen złota?" a nawet kryminalnymi – „Frankenstein mordował nocą" czy też z czynnymi i zlikwidowanymi cmentarzami (żydowskim i ewangelickim).

Inne sekrety dotyczą sportu – „Gołe pośladki Trampisza", „Plebiscytowy mecz", słynnych galerii malarstwa – gen. Józefa Zająca i Jerzego Dudy-Gracza, kabaretu (Cafe Cabaret, Pacałycha), literatury (Rafał Wojaczek, legenda placu Rokoko) i muzyki (koncerty Jana Kiepury i Karola Szymanowskiego) a nade wszystko wybitnych postaci związanych z naszym miastem, jak Matka Ewa, Karol Godula i Śląski Kopciuszek, nadburmistrz Georg Brüning, Franz Landsberger, Adam Didur, Ryszard Mosingiewicz czy Paul Hindenburg. Sporo miejsca poświęcił autor również zamieszkałym w Bytomiu lwowiakom, Żydom, Romom i skomplikowanym relacjom polsko-niemieckim.

Cały urok sekretów polega na ich tajemniczości: sekret ujawniony przestaje być interesujący. Hałaś, na szczęście, nie dopowiada wszystkiego, zostawiając czytelnikom pole do dalszych domysłów, np. jakie są rzeczywiste losy korespondencji i tekstów poetyckich Rafała Wojaczka czy też gdzie naprawdę złożono szczątki nadburmistrza Brüninga.

Poznając bytomskie sekrety chciałoby się to i owo uzupełnić czy dopowiedzieć, np. zabrakło tu, niestety, informacji o cyklu wierszy Hałasia poświęconych placowi Rokoko; bytomski lew jest śpiący czy raczej umierający (niemiecka nazwa pomnika: Sterbender-umierający), pierwotnie wieńczył pomnik ku czci ofiar wojny francusko-pruskiej; Karin Stanek kojarzy się raczej z Dziewczyną z gitarą czy Malowaną lalą aniżeli z Atomową Kaśką itd.

Dodajmy, że cenne dokumentacyjnie uzupełnienie tekstu stanowią bardzo liczne ilustracje, często nieznane lub mało znane.

Marcin Hałaś jest autorem kilku książek o Lwowie, do których dołączył w 2023 roku wspaniały „przewodnik nieoczywisty", bardzo wysoko oceniony przez recenzentów i czytelników. To najlepsza i najciekawsza jego książka o tym mieście. Podobnie z książkami o Bytomiu: obecna zasługuje niewątpliwie na najwyższą ocenę. Żal jedynie, że Hałaś, bardzo płodny w ostatnich latach, zaniedbał nieco poezji, a jest przede wszystkim poetą, i to wybitnym. Czekamy przeto na jego nowy tom poezji a może też na wybór z całego poetyckiego dorobku.

PROF. PIOTR OBRĄCZKA

Bytomska premiera książki „Sekrety Bytomia" i spotkanie z Autorem odbędzie się w Bytomskim Centrum Kultury w czwartek 21 listopada o godz. 18.

eprasa.pl fbe5f9f850

Muzyczne życie Jacka Woleńskiego

JACEK WOLEŃSKI PRACOWAŁ W WIELU MIEJSCACH, ALE WSZYSTKIE JEGO AKTYWNOŚCI ZWIĄZANE SĄ Z KULTURĄ. JEST NIETRUDZONYM KONFERANSJEREM, ORGANIZATOREM WYDARZEŃ I ANIMATOREM ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO. WŁAŚNIE OTRZYMAŁ MEDAL MIASTA BYTOMIA.

Marcin Hałaś

Bytomianin, absolwent LO im. Jana Smolenia wykształcenia jest filologiem polskim. Zaczynał zresztą pracę jako nauczyciel - jeszcze jako student w Liceum Medycznym, a zaraz po studiach w swoim macierzystym liceum. Ale polonista z wykształcenia „od zawsze" był z pasji muzykologiem. - Tu jestem samoukiem, tę dziedzinę zgłębiałem sam - mówi Woleński. - Nie chciałem grać na instrumencie, ale zawsze interesowała mnie teoria muzyki.

Potem Woleński był dziennikarzem , współpracownikiem wielu czasopism i gazet. Publikował w profesjonalnym „Ruchu Muzycznym", ale także w popularnej prasie codziennej i regionalnej, w tym w „Życiu Bytomskim". Prowadził także nocne programy TVP Katowice „Gwiazdy Nocnych Marków". Przez kilka tygodni był nawet naczelnikiem Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Bytomiu. - I bardzo dobrze, że tam nie zostałem, to był palec Boży - wspomina Woleński. - Bo ja nadaję się do spraw artystycznych, a nie administracyjnych i biurokratycznych.

GRZEGORZ GOIK

W Filarze i Filharmonii

Trzeba wspomnieć o dwóch miejscach, w których pracował najdłużej, po dziesięć lat. Pierwsze to KWK Miechowice. Nie był tam jednak górnikiem, lecz dyrektorem Zakładowego Domu Kultury Filar Kopalni Miechowice. Mieścił się ona w budynku dawnego ratusza gminy Miechowice, który został zburzony wskutek... szkód górniczych.

Drugim miejscem, gdzie pracował najdłużej była Filharmonia Opolska. Zaczął tam pracę jako koordynator programów edukacyjnych dla młodzieży. Ale na Opolszczyźnie nie ograniczył się do pracy w Filharmonii. Zainicjował m.in. festiwale muzyczne w Paczkowie i Pokoju. Bo festiwale to dla Woleńskiego wydarzenia szczególne. Był pomysłodawcą i kierownikiem artystycznym około dziesięciu festiwali muzycznych w różnych miastach Górnego Śląska.

Gdyby miał jednak podpisać się tylko jednym słowem? Jak ono by brzmiało? - Gadacz - odpowiada Jacek Woleński. Bo z pasji jest również konferansjerem i prelegentem. Lubi i potrafi mówić o muzyce, prowadzić koncerty. Komentował koncerty prowadzone przez wybitnych dyrygentów - na przykład Krzysztofa Pendereckiego. Brali w w nich udział najlepsi artyści - od Andrzeja Hiolskiego i Wiesława Ochmana do Ireny Santor i Ewy Bem.

Występował w operetce

Założył też zespół Śląskiej Operetki Kameralnej - i sam wystąpił w jej spektaklach. - Nie ośmieliłbym się śpiewać arii, ale operetka ma to do siebie, że większość partii ma mówionych - relacjonuje Woleński. - Był więc Froschem w „Zemście nietoperza", Ferim w „Księżniczce czardasza" i baronem Zetą w „Wesołej wdówce".

Mówiąc o Jacku, wypada mówić także o całej muzycznej rodzinie Woleńskich. Żonę Monikę poznał, gdy studiowali na Uniwersytecie Śląskim i występowali w tym samym zespole FA-SI-DO-RE. Pani Monika skończyła ukończyła Wydział Techniki i przez 10 lat pracowała jako konstruktor w Zakładach Gumowych Górnictwa. A potem zatrudniła się w chórze Opery Śląskiej. - Mieliśmy wtedy dwoje małych dzieci - opowiada pani Monika. - Znajoma śpiewająca w chórze poradziła mi: choć do Opery, będziesz miała więcej czasu dla dzieci. To była naprawdę „złota rada"! Owszem, nie pracowałam 8 godzin bez przerwy, ale rano była próba, wieczorem spektakl, a sobota i niedziela wieczorem też w pracy. Ale w Operze zostałam.

Artystyczna rodzina

Dzieci Woleńskich są muzykami - oczywiście absolwentami szkoły muzycznej z Bytomiu. Córka Elżbieta Woleńska jest flecistką, która koncertuje na całym świecie, a W 2019 roku jej recital odbył się w Carnegie Hall. Jest też doktorem habilitowanym nauk muzycznych, obecnie mieszka w Chinach, gdzie pracuje jako profesorka klasy fletu na Uniwersytecie w Zhaoqing. Jeszcze dalej znalazł się jej brat Maciej Woleński - obecnie trębacz w orkiestrze narodowej w Chile.

Czy wśród tyle aktywności Jacek Woleński ma jakieś dzieło, które uważa za najważniejsze? Wskazuje je bez wahania: to Muzyczna Akademia Zdrowia w Górnośląskim Centrum Rehabilitacji w Reptach. - 30 lat temu ówczesny dyrektor szpitala w Reptach, meloman dr Krystian Oleszczyk zaprosił mnie i zapytał, czy nie można by tam organizować koncertów, mają przecież salę koncertową na 230 miejsc. Zgodziłem się i od tamtej chwili odbyło się tam 1420 koncertów! Grali na nich wybitni artyści tacy jak Konstanty Andrzej Kulka, występowały zespoły regionalne i uczniowie szkół muzycznych. Te koncerty są potrzebne pacjentom, chociaż przejeżdżają na nie również ludzie z Tarnowskich Gór. I to wszystko bez żadnego budżetu! Artystom mówię pół żartem: życie jest takie, że każdy kiedyś może tu się znaleźć, warto więc warto wyrobić sobie znajomości. ■

> ***Medal Miasta Bytomia jest kolejnym wyróżnieniem pracy Jacka Woleńskiego. Otrzymał on już także Medal Gloria Artis, nagrodę marszałka województwa opolskiego oraz w 2015 roku bytomską Muzę.***

Jesień literacka bardzo bytomska

Tegoroczna 28. już Bytomska Jesień Literacka będzie wyjątkowo bytomska w swej tematyce. Wszystko oczywiście z powodu jubileuszu 770-lecia naszego miasta.

Bytomską Jesień Literacką rozpocznie spektakl „Przesłanie Ewy von Tiele-Winckler". - Matka Ewa, gdyby była katoliczką, zostałaby świętą - mówił o niej prof. Piotr Obrączka. Przedstawienie wyreżyserowała Danuta Szymczyk, a udział wezmą uczestnicy prowadzonych przez nią w MDK nr 1 grup teatralnych: Erato, Małe Erato i Po godzinach. Spektakl będzie można zobaczyć we wtorek 19 listopada o godz. 18 na scenie Bytomskiego Centrum Kultury, które jest organizatorem Bytomskiej Jesieni Literackiej. Także w Beceku w czwartek o godz. 19 Teatr Dorosłego Widza zaprezentuje spektakl pt. „Krótko i szczęśliwie", w którym znajdą się m.in. piosenki Anny German, Krzysztofa Krawczyka, Seweryna Krajewskiego i Zbigniewa Wodeckiego.

W tym samym dniu, w czwartek 21 listopada (godz. 18) Becek zaprasza na promocję książki Marcina Hałasia „Sekrety Bytomia". Będzie można ją nabyć na miejscu i porozmawiać z autorem.

Natomiast w piątek 22 listopada rozstrzygnięty zostanie 28. Turniej Jednego Wiersza im. Stanisława Horaka - ta impreza także odbędzie się w Beceku. Od kilku lat turnieje są dwa - jeden ogólnopolski, na który wiersze są nadsyłane wcześniej. Jego wyniki zostaną ogłoszone w piątek. W tym roku zostanie przyznana także nagroda specjalna za wiersz o Bytomiu. Równocześnie odbędzie się drugi turniej - lokalny, dla autorów, którzy będą obecni na miejscu i na żywo odczytają swój wiersz przed jurorami i publicznością. Jury przyzna nagrody pieniężne o łącznej puli 2500 zł. Zwycięzca Turnieju obok nagrody pieniężnej otrzyma statuetkę „Bytomskiego pióra".

Na finałem Bytomskiej Jesieni Literackiej w Beceku z recitalem kabaretowym wystąpi w Beceku w sobotę 23 listopada Artur Andrus. **M**

ŚRÓDMIEŚCIE

Mieszkania wyremontowane, klucze odebrane

Dziesięć odnowionych przez gminę lokali w kamienicach przy ul. Piłsudskiego 42-44 zostało zasiedlonych w minionym tygodniu. Klucze lokatorom wręczył prezydent Mariusz Wołosz.

Inwestycja kosztowała przeszło 5,6 miliona złotych, a zrealizowała ją firma Efekt. W ramach prac wyremontowała ona między innymi dachy i klatki schodowe, wymieniła stropy i instalacje. Poza tym przeprowadzono termomodernizację. W każdym lokalu (pięć kolejnych czeka na zasiedlenie) urządzono łazienki, a całość wyposażono centralne ogrzewanie. Lokale na parterach, które kiedyś pełniły funkcję użytkową, teraz są mieszkaniami.

Części z lokatorów mieszkanie należało się z racji niepełnosprawności. Inne rodziny, które się wprowadziły do domu przy Piłsudskiego musiały zmienić adres, bo ich dotychczasowe domy były w fatalnym stanie. – To już kolejne wyremontowane ze środków unijnych mieszkania, które trafiają do bytomian oczekujących na lokale komunalne. Mam nadzieję, że spełnią one oczekiwania i poprawią komfort życia lokatorów – mówi prezydent Mariusz Wołosz. **IZO**

eprasa.pl fbe5f9f850

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

19, 22, 23 i 24 listopada - wtorek, piątek, sobota i niedziela, godz. 18: G. Verdi - **„Luiza Miller. Intryga i miłość”**.
Niedziela 24 listopada, godz. 16: Spotkanie z cyklu **„Opera blisko ciebie - porozmawiajmy o operze”**. Spotkanie poświęcone będzie twórczości Giacomo Pucciniego z okazji 100. rocznicy śmierci kompozytora. Gościem będzie dyrygent Tadeusz Kozłowski, który przybliży kulisy pracy nad dziełami Pucciniego oraz opowie o ich znaczeniu w historii muzyki. Wystąpią laureaci V Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura: Gabriela Legun, Aleksandra Blanik, Iryna Haich, Kamila Dutkowska, Monika Radecka.

TEATR ROZBARK

Środa 20 listopada, godz. 19: Spektakl **„Sny o lataniu – linie życia”** i finał rezydencji Wojtka Grabałowskiego.
Czwartek i piątek - 21 i 22 listopada, godz. 18: **„15 sekund Sławy”** - reżyseria i choreografia Małgorzata Haduch.
Piątek, sobota i niedziela, - 22, 22 i 24 listopada, godz. 19: **„Niesamowicie blisko”** - spektakl h.art company pod kierownictwem Artura Grabarczyka.

BECEKINO

18 - 21 listopada, godz. 17: „**Zła nie ma”** (dramat/thriller, prod Japonia).
18 - 21 listopada, godz. 18.30: „**Naturalna dzikość serca”** (dokumentalny, prod. Norwegia).
18 - 21 listopada, godz.19.30: „**Prawdziwy ból”** (dramat prod. USA/Polska).
22 - 28 listopada, godz. 17: **„Kolonia nr 5”** (dramat, prod. Francja/Belgia).
22 - 28 listopada, godz. 17.15: **List do Świętego Mikołaja** (familijny, prod. Hiszpania).
22 - 28 listopada, godz. 19: „**Veni Vidi Vici”** (czarna komedia, prod. Austria).
22 - 28 listopada, godz. 19.30: „**Simona Kossak”** (biograficzny, prod. Polska).
Niedziela 24 listopada, godz. 14: **Andrea Bocelli**. Wielki jubileusz 30-lecia występów, nowy koncert z Teatro del Silenzio w toskańskiej Lajatico.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota, 23 listopada, godz. 15 i 18: **„Berek, czyli upiór w moherze”** - spektakl teatralny. **MH**

Łączy ich nie tylko wspólne bieganie

MIECHOWICE. „NIE TYLKO BIEGANIE NAS ŁĄCZY, WSPÓLNE DOŚWIADCZENIA SPRAWIŁY, ŻE ZAPRZYJAŹNILIŚMY SIĘ. RAZEM JEŹDZIMY W GÓRY, NA NARTY, ŻEGLUJEMY, JEŹDZIMY NA ROWERACH, ODDAJEMY KREW, SIEDZIMY PRZY OGNISKU I BAWIMY SIĘ NA BALU. RAZEM MOŻEMY WSZYSTKO!' - TAK MÓWIĄ O SOBIE CZŁONKOWIE MIECHOWICKIEJ GRUPY BIEGOWEJ, KTÓRA ŚWIĘTOWAŁA JUBILEUSZ 10-LECIA DZIAŁALNOŚCI.

Tomasz Nowak

Wszystko zaczęło się w roku 2014 roku od mieszkających w Miechowicach i lubiących bieganie kobiet. To one postanowiły wspólnie trenować na ścieżkach urokliwej Ostoi Leśnej. Z czasem dołączyli kolejni i tak powstało Stowarzyszenie MGB. Dziś na wspólnych zajęciach spotyka się regularnie ponad 60 osób, a drugie tyle jest sympatyków.

Najprawdopodobniej to największa w Polsce grupa biegowa wywodząca się z jednej dzielnicy. Część z niej to amatorzy chcący jedynie poruszać się na świeżym powietrzu i zadbać o zdrowie, a część podchodzi do sprawy na poważnie startując w maratonach i triathlonach. Często z sukcesami, jak chociażby honorowa prezes, a zarazem radna Beata Adamczyk-Nowak.

Od początku biegacze biorą udział w zawodach odbywających się poza naszym miastem i u siebie organizują swoje. Pierwszy był nocny Bieg Świetlika w Miechowickiej Ostoi Leśnej, w którym wzięło udział ponad 130 osób. Poza tym MGB zainicjowała tez takie cykliczne wydarzenia, jak Bieg Niepodległości w parku miejskim oraz letni Bieg Cross MOL.

BYTOM.PL

Imprezę jubileuszowa prowadzili honorowa prezes MGB Beata Adamczyk-Nowak oraz jej mąż, zarazem sekretarz Stowarzyszenia Adam Nowak

Ale nie tylko o bieganie tu chodzi. Członkowie grupy angażują się w akcje charytatywne, organizując biegi, których celem jest wsparcie osób w potrzebie, zwłaszcza dzieci. Nie zapominają się też o podopiecznych schroniska dla zwierząt. Dwa razy już MGB wydała kalendarz charytatywny.

Ze zorganizowaniem wszystkiego nie ma żadnych problemów, bo MGB to także, a może głównie grupa przyjaciół.

Świętowanie dziesięciolecia Grupa rozpoczęła - a jakże - od wspólnego treningu poprowadzonego przez znanego maratończyka, Jerzego Skarżyńskiego. Potem była gala w Teatrze Rozbark. Zaproszono na nią nie tylko biegaczy, ale też wielu gości. ■

Cuda z żeliwa i Krzyż Żelazny

Każdy chyba kojarzy Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych. Ale kto wie, że powstały one na bazie Królewskiej Odlewni Żelaza w Gliwicach - pierwszej nowoczesnej huty na Górnym Śląsku?

W Muzeum Górnośląskim możemy oglądać wystawę zatytułowaną „Alchemia epoki przemysłu. XIX wieczne odlewnictwo artystyczne ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”. Nie jest to ekspozycja z gatunku fajerwerków. Trzeba oglądać przedmioty małe, wykonane kunsztownie, ale na pierwszy rzut oka niepozorne. Natomiast naprawdę „bombowe”, czyli ciekawe są związane z nimi historie.

To wszystko odlewy, przede wszystkim z żeliwa, czyli wysokowęglowego stopu żelaza z węglem. Najmniejsze przedmioty mają kilkanaście, kilkadziesiąt milimetrów - są to różne elementy biżuterii: kolczyki, krzyżyki, brosze, łańcuszki. Największe ważą ponad kilogram: popiersia oraz np. puszki na tytoń. Są też inne przedmioty użytkowe: talerze, świeczniki.

KLARA PUZOŃ

Dowód patriotyzmu

Biżuteria z żeliwa? Przecież biżuteria powinna być złota albo srebrna! Popiersia wielkich ludzi i arystokratów z żeliwa? Przecież jesteśmy przyzwyczajeni, że wykonuje się je z brązu. Autorzy wystawy wyjaśniają jednak tę pruską specyfikę: „Do wzrostu zainteresowania biżuterią żeliwną w znacznej części przyczyniła się pruska królowa Luiza. Podczas wojen toczonych pomiędzy Prusami a Francją unikanie przez królową wykwintnej biżuterii i zastępowanie jej żeliwną uchodziło za dowód jej patriotyzmu. Mieszkanki Prus czuły wielką potrzebę naśladowania jej stylu”.

No i Krzyż Żelazny. Jak sama nazwa wskazuje - nie był wykonany ze szlachetnego metalu. To odznaczenie ustanowił król Fryderyk Wilhelm III. Było nadawane obywatelom Prus za bohaterstwo w walce z Francuzami. „Powszechnie przyjmuje się,iż autorem odznaczenia był architekt Carl Friedrich Schinkel. Królewska Odlewnia Żelaza w Gliwicach rozpoczęła produkcję Krzyża Żelaznego od momentu jego ustanowienia w 1813 roku” - czytamy w opisie wystawy. Poza tym w ówczesnych Prusach modne były broszki i pierścionki z napisem „Złoto dałam za żelazo”. Nosiły je kobiety z rodzin, które oddały kosztowności na rzecz prowadzącego wojnę państwa.

Przemysł spotkał się ze sztuką

Górny Śląsk z racji obecności tutaj górnictwa węgla i rud metali stał się również miejscem rozwoju hutnictwa. Tutaj powstawały odlewnie. - Nasza ekspozycja, to miejsce w którym przemysł ciężki spotyka się ze sztuką. I choć żeliwo kojarzy się z produkcją takich przedmiotów jak: kotły, maszyny, cylindry fabryczne czy przęsła mostów, to jednak wystawa pokazuje „inną twarz” przedmiotów wykonanych z metalu - mówi Helena Kisielewska, kuratorka wystawy.

Wśród wielu eksponatów znajdziemy m.in. wizerunek Napoleona, ale także przycisk do papieru, którego kształt musi być dobrze znany mieszkańcom Bytomia. Przycisk to miniatura śpiącego lwa - rzeźby Teodora Kalidego, której odlew w oryginalnym rozmiarze znajduje się na naszym Rynku. **MH**

eprasa.pl fbe5f9f850

Strażacy ochotnicy pomagają od stu lat

STOLARZOWICE. OD STU LAT OFIARNIE GASZĄ POŻARY, POMAGAJĄ POSZKODOWANYM I OFIAROM WYPADKÓW ORAZ EDUKUJĄ, A WSZYSTKO ZGODNIE Z PRZYŚWIECAJĄCYM IM HASŁEM „BOGU NA CHWAŁĘ, BLIŹNIEMU NA RATUNEK". JEDNOSTKA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ ZE STOLARZOWIC ŚWIĘTUJE OKAZAŁY JUBILEUSZ.

BYTOM.PL

Ceremonię rocznicową zorganizowano na placu Witkiewicza

Tomasz Nowak

Wszystko zaczęło się w czerwcu roku 1924 roku. Z inicjatywy chcących zadbać o swoje bezpieczeństwo mieszkańców: Johannesa Matheji, Johanna Gallusa i Ignatza Sklorza powstała OSP. Ten pierwszy został prezesem, ten drugi zaś komendantem. Strażacy nie mieli jeszcze wówczas siedziby, a do pożarów początkowo jeździli jedynie z ręczną pompą.

Pierwszy czterokołowy wóz wyposażony w pompę ręczną kupiono po czterech latach, a pieniądze wyłożyli sami stolarzowiczanie. Remizy doczekano się w roku 1934 i co warte podkreślenia budynek ten po wielu remontach pełni tę rolę do dziś. W czasie II wojny światowej OSP była nadzorowana przez Schutzpolizei i NSDAP.

Dwa sztandary

W 1945 roku straż zyskała nowe władze i na nowo zaczęła działać stale się rozwijając. W roku 1952 utworzono Młodzieżową Drużynę Strażacką, którą opiekował się druh Bernard Jonas, długoletni komendant i zasłużony strażak. Z jego też inicjatywy w roku 1970 zorganizowano jednostkę kobiecą.

50-lecie wykorzystano, by jednostce podarować sztandar ufundowany przez mieszkańców, a kolejne lata przyniosły liczne sukcesy sportowe jednostki, choćby najwyższe lokaty w zawodach. Jubileusz 75-lecia dał OSP nowy sztandar, odznaczony jednocześnie Złotym Znakiem Związku. Przez wszystkie lata OSP Stolarzowice była aktywna w akcjach ratowniczych i gaszeniu pożarów.

Tablica będzie przypominać

OSP Stolarzowice stale się rozwija, a jej druhowie systematycznie podwyższają swoje kwalifikacje, ściśle współpracując z lokalną społecznością. Organizując festyny, uczestniczą w lokalnych wydarzeniach, zajmują się edukacją w szkołach i prewencją.

Świętowanie okazałej rocznicy rozpoczęto mszą święta odprawioną 11 listopada w kościele Chrystusa Króla. Po niej ceremonię, na którą zaproszono wielu gości z senator Halina Bieda i sekretarzem Miasta Mirosławem Luksem na czele kontynuowano na placu Witkiewicza. Strażacy wyróżnili i dziękowali instytucjom, firmom i osobom, które na co dzień ich wspierają. Dla upamiętnienia stulecia odsłonięto też tablicę przypominająca o dokonaniach strażaków ochotników. ■

REKLAMA

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

ID LOGISTICS
APLIKUJ PRZEZ STRONĘ
WWW.ID-LOGISTICS.COM/PL/OFERTY-PRACY/

TRWA REKRUTACJA NA STANOWISKO

MAGAZYNIER

MIEJSCE PRACY:
42-512 Psary, ul. Akacjowa 6

Nasz nowoczesny magazyn odzieżowy to przyjazne środowisko pracy bez dźwigania.

Zapewnimy umowę o pracę, bezpłatną opiekę medyczną i dojazd do pracy!

Poznaj swoje przyszłe obowiązki:
- układanie produktów na półkach lub wieszakach
- kompletowania i pakowanie zamówień dla klientów
- przekazywanie gotowych paczek do wysyłki

Zapraszamy do składania aplikacji!

REKLAMA

eprasa.pl fbe5f9f850

Jak się chronić przed telefonicznymi złodziejami?

SPOOFING - TO NAZWA CORAZ CZĘŚCIEJ STOSOWANYCH FAŁSZYWYCH POŁĄCZEŃ TELEFONICZNYCH WYKONYWANYCH PRZEZ PRZESTĘPCÓW PODSZYWAJĄCYCH SIĘ POD BANKI LUB INNE INSTYTUCJE ZAUFANIA PUBLICZNEGO. WARTO WIEDZIEĆ, O CO CHODZI, BO TO UCHRONI NAS PRZED STRATĄ PIENIĘDZY.

Zaczyna się od telefonu. Ktoś do ciebie dzwoni i udaje przedstawiciela banku, pracownika Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, Zespołu Bezpieczeństwa Banków w Związku Banków Polskich, policjanta lub też inną osobę zaufania publicznego. Wygląda to wiarygodnie, bo rozmówca używa fachowych terminów, a dodatkowo na telefonie może wyświetlić się numer lub nazwa zaufanej instytucji.

Jakby tego było mało przestępca manipuluje twoimi emocjami, by wprowadzić cię w stan poczucia zagrożenia, zaniepokojenia, zmartwienia lub zaciekawienia. Posługuje się przy tym językiem ukraińskim, rosyjskim, rzadziej polskim. Cel ma jeden: pozyskać poufne informacji (login i hasło do bankowości internetowej, kody BLIK, dane dotyczące karty płatniczej) lub nakłonić cię do wykonania określonych czynności (np. zainstalowania aplikacji dającej przestępcom zdalny dostęp do komputera lub telefonu).

Jeśli dasz się nabrać i wykonasz prośby oraz polecenia, to skutki będą fatalne. Przestępcy po zdobyciu danych są w stanie wyprowadzić oszczędności z rachunku bankowego, wykonać transakcje kartą, czy wziąć na ciebie pożyczkę lub kredyt.

FREEPIK

Podejrzane rozmowy najlepiej szybko przerwać

Ważne zasady

Żeby się przed tym ochronić i zachować pieniądze, należy stosować kilka ważnych zasad:

1. nie podawaj loginu i hasła do bankowości internetowej, danych karty płatniczej (numer karty, CVV, daty ważności, imienia i nazwiska posiadacza karty) - prawdziwy przedstawiciel banku nigdy o to nie zapyta;

2. nigdy nie ujawniaj przychodzących na Twój telefon kodów do bankowości internetowej, kodów BLIK lub kodów 3D Secure wykorzystywanych do potwierdzenia przelewów lub innych płatności, w tym transakcji kartowych w Internecie;

3. zawsze czytaj treść SMS-ów jakie przychodzą na twój telefon lub komunikatów w aplikacji mobilnej banku. Z ich treści może wynikać, iż akceptujesz transakcję, którą realizują przestępcy;

4. za każdym razem czytaj treść otrzymywanych powiadomień, szczególnie podczas trwającej rozmowy z rzekomym konsultantem. Z ich treści może wynikać, iż dodajesz NOWE ZAUFANE urządzenie do swojego profilu (konta w bankowości elektronicznej), przy pomocy którego oszuści ukradną Tobie pieniądze lub zaciągną pożyczkę/ kredyt.

BYTOM.POLICJA.GOV.PL

W taki sposób mogą mówić do ciebie telefoniczni złodzieje

Zdrowy rozsądek i zimna krew

Co jeszcze można zrobić, jeśli rozmowa wzbudza niepokój lub wątpliwości! Rozłącz się, odczekaj minimum 30 sekund. Następnie połącz się z bankiem lub instytucją, której przedstawiciel dzwonił. Koniecznie wybierz oficjalny numer na klawiaturze numerycznej, nie oddzwaniaj z listy połączeń, które wyświetlają się na telefonie.

Zachowaj też zdrowy rozsądek i zimną krew! Nawet jeżeli zostałeś poinformowany o potencjalnym zagrożeniu np. utrata środków, spokojnie przemyśl czy środki naprawdę mogą być w niebezpieczeństwie? Może jednak rozmawiasz z oszustem? Przerwij połączenie i skontaktuj się z bankiem zgodnie z powyższą zasadą.

Pamiętaj, że wyświetlony numer telefonu lub nazwa banku nie są gwarancją, że rozmawiasz z prawdziwym przedstawicielem banku. Zawsze też możesz zgłosić swoje podejrzenia do banku i jeśli doszło do popełnienia przestępstwa również zawiadom policję. ■

Aleksandra Giczewska

OLKA FASOLKA GOTUJE

WRAP SPOD ZŁOTYCH ŁUKÓW

Jeśli jesteś fanem klasycznych smaków, które można znaleźć w znanych restauracjach szybkiej obsługi, ten wrap inspirowany kultową kanapką z popularnej sieci fast food jest właśnie dla Ciebie. Łączy w sobie soczyste mięso, kremowy sos i świeże dodatki, a wszystko to zamknięte w chrupiącej tortilli. Przygotowanie tego dania jest szybkie, proste i pozwala cieszyć się ulubionymi smakami w domowym wydaniu. Idealny na obiad, kolację lub przekąskę.

Na początek przygotuj sos, mieszając wszystkie składniki w małej miseczce. Dopraw sos solą i pieprzem, a następnie odstaw go do lodówki, aby smaki dobrze się połączyły. W osobnej misce wymieszaj mięso mielone z odrobiną soli i pieprzu, aby równomiernie się doprawiło. Na każdej tortilli równomiernie rozprowadź cienką warstwę mięsa mielonego, dociskając je delikatnie do powierzchni tortilli. Rozgrzej patelnię na średnim ogniu i połóż tortillę stroną z mięsem do dołu. Smaż przez 2-3 minuty, aż mięso dobrze się przyrumieni. Następnie obróć tortillę, połóż na mięsie dwa plasterki sera topionego i smaż jeszcze przez około minutę, aby ser lekko się roztopił, a tortilla przyrumieniła. Po zdjęciu z patelni na warstwę mięsa i sera dodaj plasterki ogórka, drobno posiekaną cebulę, świeżą sałatę oraz porcję sosu. Złóż wrapa, przekrój na pół i podawaj od razu, aby cieszyć się jego pełnym smakiem.

Wskazówki:

- Przy rozprowadzaniu mięsa mielonego na tortilli postaraj się, aby warstwa była cienka i równomierna – dzięki temu mięso szybciej się usmaży, a tortilla zachowa elastyczność;
- Jeśli przygotujesz więcej wrapów, trzymaj je w folii aluminiowej lub pergaminie, aby łatwo je było podgrzać w piekarniku.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa.**

Lista zakupów:

Lista zakupów:

- 2 duże tortille pszenne;
- 250 g mielonej wołowiny (najlepiej z 20% tłuszczu);
- 1 mała cebula, drobno posiekana;
- 4 plasterki sera topionego;
- 4 liście sałaty lodowej;
- sól i pieprz do smaku.

Sos:

- 3 łyżki majonezu;
- 1 łyżeczka musztardy;
- 1 łyżeczka octu winnego;
- 1 łyżeczka ketchupu;
- 1/2 łyżeczki cukru;
- 1/2 łyżeczki słodkiej papryki w proszku;
- 1/2 łyżeczki cebuli w proszku;
- 1/2 łyżeczki czosnku w proszku;

szczypta soli i pieprzu.

eprasa.pl fbe5f9f850

Sudoku na dobry dzień

		4	2	8		5		1
		7		4				
8		5	1	7				2
	5	8				3	1	7
9	7		3	6		2		4
			7	1	8			
7		9			2		6	5
5				9	7	4		
2	4	6		5			9	3

	4	9					5	8
					9	6		3
			5		3	4	9	
1	5		9	6			3	
8	6	4		5				
		3	8					
6	9	5		3	8			2
4	3	7	2	9			8	
	8	1		4		3	6	9

Na wesoło

- Panie doktorze, mam depresję.
- Najskuteczniejszym lekarstwem na depresję jest zanurzyć się po uszy w robocie.
- Ale ja beton mieszam.

Przychodzi zięć do teściowej w szpitalu. Idzie do ordynatora i pyta:
- Jest jakaś nadzieja?
A lekarz na to:
- Niema żadnej. Jutro wychodzi!

Podszedłem do kobiety karmiącej kaczki w parku:
- Przepraszam, ale czy nie jest to trochę dziwne? - spytałem.
- Nie, dlaczego? - odpowiedziała.
- Bo normalni ludzie karmią kaczki chlebem, a nie piersią...

Zabrałem dziewczynę do mieszkania:
- Nie rozpinałeś zbyt wielu staników, prawda? - westchnęła.
- Co mnie zdradziło?
- Nożyczki...

Do weterynarza przychodzi człowiek z wielkim psem i prosi:
- Panie doktorze, proszę coś zrobić z moim Azorem, bo ciągle biega za osobami jadącymi na hulajnodze.
- A przeszkadza to panu?
- Tak, bo on ich dogania, przynosi i zakopuje w ogrodzie.

Na lekcji fizyki nauczyciel pyta Jasia:
- Co to jest litr?
- To samo co kilogram, tylko na mokro panie profesorze

Jasiu, jeśli przed sobą masz północ, po lewej ręce zachód, a po prawej wschód, to co masz z tyłu? - pyta nauczyciel geografii.
- Powiedziałbym, ale się wstydzę - odpowiada Jasiu.

Tomasz po naszymu

Karczma piwno

Tomasz Nowak

Tysionc chopa przziszlo na karczma piwno Solidarności

Fto cytoł łostatni numer, abo kuknoł na nasza cajta we internecu tyn widzioł, jak dziynnikarze Życia Bytomskiego bawiyli sie na karczmie piwny narychtuwany przez Solidarność z Bobrka, czyli naszy łostatni gruby (jesce roz dziynkujymy Jarosławowi Grzesikowi za zaproszynie). Jak zech przziszoł nazod do dom i porachuwoł kufle (szklane i kamionkowe), toch sie kapnoł, co to boła moja śtyrnosto karczma. Kożdo wspominom bardzo dobrze. Te piyrwsze dzioły sie jesce w Elektrociepłowni Szombierki. Tam niy ma hajcongów i bezto zanim przyniyśli gorkie golono, to my fest zmarzli. Musa wom pedzieć, co boło tak zimno, że jak zech broł kufel do rynki, coby sie szluknonć piwa, toch musiol dowac pozór, coby sie niy poloć, bo mi sie tak rynce szelontały. Na pocontku zabawy stowali my na baczność i skłodali przysiynga - łod downa juz tak niy ma. Musieli my łobiecać, co myszy, scury, koty, psy, wieprzki, baby i inkszo gadzina łostawiyli my w doma i żodnymu niy powiymy, co sie na karczmie wyrobio. Babów niy widziołeś na karczmie ani jedny, bo taki jest zwyczaj. To tyz sie zmiynioło. Zaproszone som same chopy - wiadomo, ale baby łazom po sali i lejom piwo. Musi im być ciynżko, bo na karczmie łosprawio sie wice fest świnskie.

Downi po sali łaziła policja piwno i szukała tych, co przziszli łoblecyni we cwitry, abo jake koszule, a niy jak sie noleży: w ancugi, koszule i bindry. Fto sie źle łoblyk i niy uszanuwoł prezydium, tyn włazioł na bina, a tam seblykali mu galoty i walyli pieczontka na goły rzici. A potym jesce niyftorzy byli zakuwani w dyby i stoli w nich aze sie fto nad niymi smiyłuwoł. W dyby szło sie tyz za lotanie do haźla bez pozwolynio i picie gorzoły. Tak jest durś - jak fto wniesie halba, abo choby małpka, to bydzie sprzezywany.

Niy zmiynio sie tyz śpiyw: jak tysionc chopów po wypiciu piwa, ftore jest choby balsam na gardło wstanie i zacnie wiela siył śpiywać, to mocie larmo, choby na szpilu. A jak kożdy wyciongo: „O Maryjanno, gdybyś była zakochaną, niy spała byś w tę noc, w tę jedną noc!" abo „Jo ślonski pieron spod Bytomia, wydobywom wongiel kożdego dnia", to łoroz wyłazom płacki i robi sie gorko na sercu.

Ino jak sie przidzie z karczmy do dom, to cza dować pozór, co sie robi. Jo dwa lata nazod puscoł bajtlowi, co mioł sześc lot nagrany komórkom film, jak śpiywomy moja ulubiono przi-śpiywka: „Fto piwa niy pije, babów niy rajcuje. Tyn abo waryjat, abo zwaryruje". Synek jest pojynty i to bardzo. Na drugi dzyń jak zech go broł ze przedszkola, to sie poasioł, co zaśpiywoł ta piosynka pani. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Nadchodzący tydzień będzie dla ciebie bardzo szczęśliwy. Możesz się spodziewać zarówno pochwały w pracy, jak i miłego zaskoczenia ze strony najbliższych. Ponadto któryś z twoich przyjaciół niedługo ogłosi bardzo szczęśliwą nowinę. Pozwól, aby w tym czasie szczęście górowało nad wszelkimi twoimi troskami i zmartwieniami.

BYK
Kolejne dni przyniosą ci sporo pracy. Chociaż twój terminarz i tak jest już wypełniony po brzegi, będziesz musiał się zmierzyć z kilkoma dodatkowymi zadaniami. Jeśli to możliwe, postaraj się rozdzielić zajęcia pomiędzy różne osoby. Nie zawsze musisz wszystko robić sam. Wokół ciebie jest co najmniej kilku ludzi, którym możesz zaufać.

BLIŹNIĘTA
W najbliższym czasie powinieneś się liczyć z osłabieniem organizmu spowodowanym chwilowymi i niegroźnymi kłopotami ze zdrowiem. Niestety może to oznaczać, że będziesz musiał zrezygnować z części planów. Najlepiej zrobisz, jeśli porządnie wypoczniesz i pozwolisz organizmowi w pełni się zregenerować.

RAK
W twoim otoczeniu już niebawem znajdzie się ktoś, kto będzie próbował wykorzystać twoje dobre serce. Postaraj się zachować czujność i nie pozwól się wciągnąć w nie do końca jasne interesy i sytuacje. Pamiętaj również, ze w kontaktach z ludźmi często warto zachować zasadę ograniczonego zaufania.

LEW
Ktoś z twoich znajomych wkrótce bardzo mile cię zaskoczy. Otrzymasz ciekawą propozycję, która będzie wymagała szybkiego podjęcia decyzji. Postaraj się jednak skonsultować sprawę z najbliższymi. Pamiętaj, że twoje wybory wpływają nie tylko na twoje życie, ale także na sytuacje twoich najbliższych.

PANNA
Ostatnio bardzo łatwo cię wytrącić z równowagi, a cierpliwość, której dawniej ci nie brakowało, zupełnie się ulotniła. Postaraj się uspokoić nieco pęd, w jakim teraz żyjesz. Powinieneś pomyśleć o kilku dniach wolnego. W tym czasie świat się nie zawali, a ty zdołasz zebrać myśli i opanować emocje.

WAGA
W nadchodzącym tygodniu powinieneś zdecydowanie więcej czasu poświęcić swojej rodzinie. Choć angażujesz się bardzo w życie najbliższych, nie dostrzegasz problemu, który od pewnego czasu trapi jednego z domowników. Wspólnie spędzony czas powinien was skłonić do szczerej rozmowy, a wtedy bez wątpienia znajdziecie rozwiązanie.

SKORPION
Przed tobą dosyć nerwowy okres, w którym będziesz się musiał zmierzyć z nadmiarem zadań i nieubłaganie uciekającym czasem. Postaraj się dobrze wszystko rozplanować i pamiętaj, że nie zawsze musisz dążyć do perfekcji. Jeśli nie pozwolisz, aby dopadł cię stres, zdołasz wywiązać się ze wszystkich zadań.

STRZELEC
Na horyzoncie pojawi się niezwykle interesująca osoba, a być może nawet uczucie. Postaraj się nie słuchać rad tych, którymi kieruje zazdrość. Pamiętaj, że to twoje życie i że masz prawo podejmować decyzje, które nie muszą podobać się innym. Nie pozwól sobie jednak na popadanie w skrajności i nie dopuść do sytuacji, w której odtrąciłbyś wszystkich przyjaciół.

KOZIOROŻEC
Należysz do osób, które szybko angażują się w nowe przedsięwzięcia i wkładają w nie całe swoje siły. Niestety zdecydowanie brakuje ci konsekwencji i wytrwałości, przez co szybko się wypalasz. Niebawem znów będziesz miał ochotę porzucić kolejny projekt. Postaraj się jednak zmobilizować i wytrwać, sukces jest bowiem bardzo blisko.

WODNIK
W twoim otoczeniu jest ktoś, kto nieustannie wydaje innym polecenia i chciałby mieć decydujące zdanie w każdej kwestii. Dotychczas cierpliwie znosiłeś aroganckie zachowanie, niebawem niestety ta osoba przekroczy wszelkie granice. Postaraj się jednak powściągnąć emocje. Rozmowa przeprowadzona w zdecydowanym tonie przyniesie więcej dobrego.

RYBY
Od dłuższego czasu masz wrażenie, że ktoś z twoich bliskich ma do ciebie żal, choć nie wiesz, z jakiego powodu. Zamiast bawić się w zgadywanki, powinieneś zainicjować szczerą rozmowę. Choć jej przebieg może cię bardzo zaskoczyć, warto, abyście wyjaśnili sobie kilka kwestii, które oddalają was od siebie.

eprasa.pl fbe5f9f850

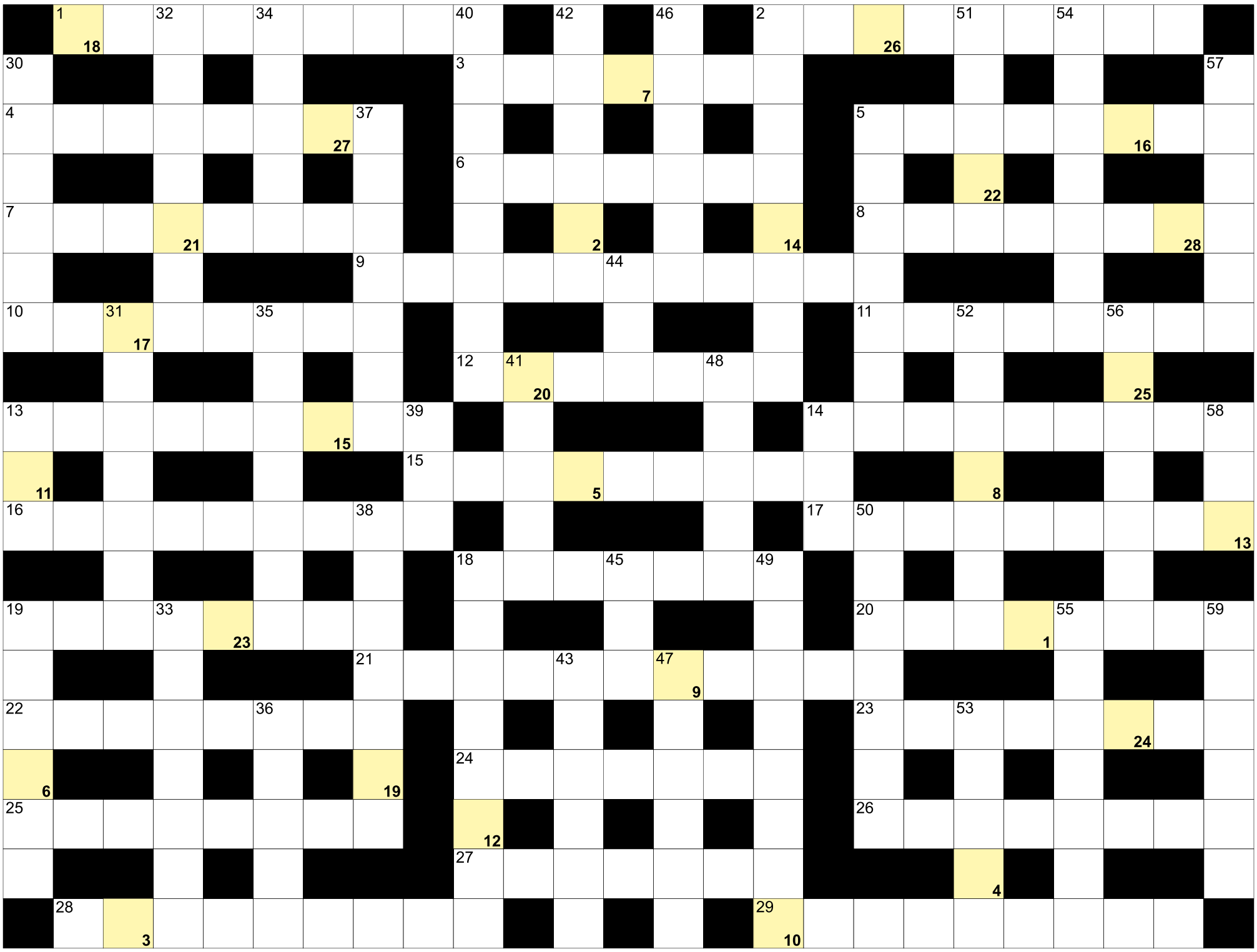

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7		8	9	10	11		12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22		
23	24	25	26	27	28																				

POZIOMO: 1) śpiewa w zespole; 2) książka do słuchania; 3) muzułmanin walczący z krzyżowcami; 4) produkt uboczny z mleka i sera; 5) płytkie miejsce w morzu; 6) ojciec i matka; 7) wędlina w jelicie; 8) miesiąc z Zaduszkami; 9) stolica amerykańskiego stanu Floryda; 10) jedynki i dwójki w uzębieniu; 11) nauka o zwierzętach; 12) pierwiastek Gd; 13) stolica Mjanmy; 14) blaszana obudowa samochodu; 15) ruchy górotwórcze; 16) rzecz nabyta, kupiona; 17) poliszynela lub zawodowa; 18) z przodu i z tyłu samochodu; 19) golkiper na boisku; 20) grecka bogini miłości; 21) powszechna wada wzroku; 22) badacz gwiazd i planet; 23) tytułowy Matołek u Makuszyńskiego; 24) bandany i apaszki; 25) przyrząd do strojenia instrumentów; 26) chiński krokiet wiosenny; 27) stolica Gujany Francuskiej; 28) inaczej atelier artysty; 29) psoriasis, choroba skóry. **PIONOWO:** 2) autor "Księżniczki na ziarnku grochu"; 5) kraj z Kuala Lumpur; 13) mokry u psa; 14) pracował na szafocie; 18) korek, czop lub kapsel; 19) wokół żółtka w jajku; 30) figiel, psota, żart; 31) państwo z Asmarą; 32) część, fragment całości; 33) Cieślik, Miss Polonia 2006; 34) odbijana w badmintonie; 35) rzeka w Nagano; 36) w parze z brutto; 37) ekskomunika, klątwa kościelna; 38) jest nim matura; 39) chińska, głęboka patelnia; 40) wróży z gwiazd; 41) płaca zależna od liczby wyprodukowanych sztuk; 42) kolorowa w piórniku; 43) państwo ze stolicą w Tbilisi; 44) amerykańska sieć kanałów telewizyjnych; 45) Cygan inaczej; 46) obecnie języczek słodkowodny, ryba; 47) lekka budowla ogrodowa; 48) Szewińska, była polska lekkoatletka; 49) powieść z detektywem; 50) Valdas, były prezydent Litwy; 51) antylopa Derbiego krócej; 52) jednostka rezystywności; 53) bielak lub szarak na polu; 54) największa rzeka Wenezueli; 55) znak dla kierowcy; 56) pracują w kopalni; 57) spotkanie zakochanych, schadzka; 58) mała Alicja; 59) rodzinne miasto Ottona Lilienthala.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
47

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 46 otrzymuje Pani Wioleta Szprot. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl fbe5f9f850

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

REMONTY dachów. 505-015-176.

ELEWACJE, ocieplenia. 797-718-267.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

ELEKTRYK 662-721-765.

AWARIE, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

DREWNO opałowe, 250 zł/m3, pocięte, połupane. 736-071-946.

DAM PRACĘ

PRACA na umowę zlecenie. Bytom-Karb, ul. Celna 11, czas pracy do uzgodnienia. Montaż ementów aluminiowych, pomocnik działu produkcji. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677, 32/707-45-37

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 730-999-955.

SPRZEDAM lokal użytkowy 30 m2 oraz garaż Bytom-Szombierki. Tel. 502-996-649.

DO WYNAJĘCIA kawalerka, 40 m2, umeblowana, CO. 32/286-77-51.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

TURNUS Sylwestrer i Nowy Rok w Beskidach. Tradycyjne, doskonałe wyżywienie 1000 zł. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKA pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37
REKLAMA

KUPIMY ZA GOTÓWKĘ,
mieszkania, domy
SPŁACIMY ZADŁUŻENIE
REAL NIERUCHOMOŚCI
tel. **500-250-818**
REKLAMA

ważne telefony

- Pogotowie ratunkowe **999**
- Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**
- Policja **997, 112, 478-533-200**
- Straż pożarna **998, 478-510-200** sekretariat: **478-510-220**
- Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24** (przez całą dobę) skargi sms **530-809-400** (tylko dla osób głuchoniemych)
- Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)
- Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**
- Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**
- Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom tel. **32 397-66-66** fax. **32 397-66-00** poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05
- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**
- POGOTOWIA: Gazowe **992, 32/ 398-50-00** Energetyczne **991, 32/ 303-09-91** Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**
- Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

UWAGA WĘDKARZE!
Zarząd Koła PZW nr 3 Bytom
ma zaszczyt zaprosić wszystkich
członków Koła
na Walne Zgromadzenie
Sprawozdawcze,
które odbędzie się **8 grudnia br.**
w restauracji „Zakątek"
Bytom, ul. Piłkarska
(za stadionem Polonii Bytom)
I termin godz. 9.00
II termin godz. 9.15
Do głosowania uprawnia
legitymacja członkowska
raz z opłatami dokonanymi
za rok 2024.
Za niezawodne przybycie na zebrania
serdecznie dziękujemy.
REKLAMA

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17
- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00
REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE
Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl fbe5f9f850

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

Biegacze powalczą o mistrzostwo Polski w naszym parku

BYTOM. 23 LISTOPADA NASZE MIASTO PO RAZ PIERWSZY W DZIEJACH BĘDZIE GOSPODARZEM MISTRZOSTW POLSKI W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH. NAJLEPSI W KRAJU LEKKOATLECI POWALCZĄ O TYTUŁY W PARKU MIEJSKIM, POKONUJĄC SPECJALNIE PRZYGOTOWANĄ, MALOWNICZĄ TRASĘ.

Tomasz Nowak

Biegacze wiele już razy rywalizowali w bytomskim, założonym w roku 1840 i dziś już zabytkowym parku, bo też to miejsce idealnie nadające się do organizowania tego typu imprez sportowych. Jest rozległy, ma pięknie zagospodarowane i otoczone drzewami alejki, teren na przemian wznosi się i opada, nie brakuje urokliwych zakątków i polanek.

Nigdy wcześniej jednak nie odbywało się tam wydarzenie tak wielkiej rangi. - To ogromne wyróżnienie dla naszego miasta i dowód zaufania, jakim obdarzył nas Polski Związek Lekkiej Atletyki – mówi zastępca prezydenta Bytomia Adam Fras. – Bytom zadebiutuje w roli gospodarza lekkoatletycznych mistrzostw Polski, w których wezmą udział najlepsi polscy lekkoatleci walczący w zabytkowym Parku Miejskim o zwycięstwo.

BYTOM.PL

Walka o mistrzostwo w takiej scenerii to sama przyjemność

Niezwykłe zawody

O to, by zawody rangi mistrzowskiej zostały powierzone Bytomiowi skutecznie zabiegał Maciej Kurylas, pełniący dziś rolę dyrektora mistrzostw. - Park jest jedną z wizytówek naszego miasta. Trasa będzie wymagająca zarówno ze względu na ukształtowanie terenu, jak i nawierzchnię. Zawodnicy będą mierzyć się z podbiegami, zbiegami, utwardzonymi alejkami, ale też z piaskiem na miękkim podłożu trawiastym. Jestem też przekonany, że lokalizacja mistrzostw w ścisłym centrum miasta sprawi, iż będą to niezapomniane zawody, które zgromadzą też wielu kibiców – mówi Kurylas, który jest też prezesem Stowarzyszenia Bytomska Lekkoatletyka.

12 wyścigów

Wspomniana, licząca 1,1 km trasa wiodąca parkowymi alejkami jest dostosowana do wymogów Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i zgodna z przepisami World Athletics. 96. PZLA Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych rozpoczną się w sobotę, 23 listopada o godz. 10. Kwadrans później do walki po medale ruszą pierwsi lekkoatleci, którzy będą zmagać się z trasą dostosowaną do kategorii wiekowej. W zależności od niej biegacze i biegaczki będą rywalizować na odcinku od 2 do 6 km. W sumie zaplanowano aż 12 wyścigów. Wstęp na imprezę jest darmowy. Każdy z nas może śledzić biegaczy na żywo.

Organizatorem jednej z najbardziej prestiżowych imprez sportowych w naszym kraju będą wspólnie: Miasto Bytom, Polski Związek Lekkiej Atletyki oraz Stowarzyszenie Bytomska Lekkoatletyka. ■

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

BYDGOSZCZ, MIECHOWICE

Trzy porażki pingpongistów

Początek listopada zdecydowanie nie był udany dla tenisistów Polonii Petralany Bytom. Trzy kolejne pojedynki w ramach Superligi skończyły się ich porażkami i zepchnęły ich na dół tabeli.

Zaczęło się od wyjazdowej przegranej z ekipą Zooleszcz Gwiazda Bydgoszcz 1:3. Najpierw mogący się pochwalić świetnymi statystykami Mołdawianin Vladislav Ursu gładko 3:0 ograł naszego Szweda Victora Brodda. Potem do remisu doprowadził bytomianin Patryk Zatówka, który okazał się lepszy od Włocha Mateo Muttiego. Na więcej jednak Polonii nie było stać. Dwa kolejne mecze dla Zooleszczy: Alan Kulczycki zwyciężył Andersa Erikssona, a Ursu Zatówkę.

Dwie następne porażki okazały się o wiele bardziej bolesne, bo punkty nasi pingpongiście potracili przed własną widownią. 8 listopada lepsza od nich okazała się drużyna Villa Verde z Olesna. Nadzieja na lepszy wynik była, bo w pierwszym spotkaniu przy stole Brodd dość wyraźnie wygrał z Zen Yi Wangiem. Ale to znowu był szczyt naszych możliwości. Zatówka uległ Koreańczykowi Yeonghun Jeongowi, Eriksson Ukraińcowi Yaroslavovi Zhmudenko, natomiast Brodd nie sprostał Jeongowi. W sumie skończyło się 3:1 dla gości.

I wreszcie 10 listopada przyszła trzecia przegrana, tym razem 2:3 z Dojlidy Białystok. Eriksson nie dał rady Baldwin Chanowi z Hong Kongu, a Zatówka pokonując Patryka Chojnowskiego doprowadził do remisu. Po kolejnym starciu Polonia wyszła na prowadzenie, bo Eriksson okazał się lepszy od Greka Konstantinosa Angelakisa. Niestety, na tym się skończyło. Brodd uległ Chojnowskiemu, a Zatówka Chanowi.

Następny pojedynek bytomianie rozegrają dopiero 27 listopada z ASTS Olimpią Grudziądz. Po trzech porażkach niestety zajmują ostatnie miejsce w tabeli Superligi z zaledwie dwoma wygranymi na dziewięć kolejek. **IZO**

eprasa.pl fbe5f9f850

Skarcona Polonia straciła punkty

BYTOM. POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI PO RAZ DRUGI POZA ZASIĘGIEM PIŁKARZY POLONII BYTOM. PRZEGRALI Z NIĄ NA WYJEŹDZIE NA INAUGURACJĘ BETCLIC 2.LIGI, PRZEGRALI I U SIEBIE. TYM RAZEM - CHOĆ MECZ ODBYŁ SIĘ 16 LISTOPADA - NA INAUGURACJĘ RUNDY WIOSENNEJ.

Tomasz Nowak

Jesienną rundę drugoligowcy zakończyli w przeszły weekend, a w miniony rozpoczęli już wiosenną. Bytomianie podejmowali na boisku przy ul. Piłkarskiej prowadzących w tabeli grodziszczan, którzy jako jedyni nie znaleźli jeszcze pogromcy. Podopieczni trenera Łukasza Tomczyka mieli coś do udowodnienia rywalom, bo przecież w lipcu ulegli im 0:2. Nic więc dziwnego, że kibice mocno liczyli na zwycięstwo swoich ulubieńców i na kilka dni przed spotkaniem wykupili wszystkie bilety. A propos kibiców - ci kochający Pogoń też do Bytomia przyjechali, a że nie mogli wejść na boisko, to oglądali grę piłkarzy stojąc na wale ziemnym, na którym niedługo stanie druga trybuna.

Gospodarze od początku byli stroną przeważającą i to oni stwarzali sytuacje pachnące bramką. Jedną nawet strzelili, ale sędzia uznał, że ostatni dotykający piłkę Kamil Wojtyra była na spalonym. Słusznie uznał, nie było tu takich wątpliwości, jak po także unieważnionej bramce zdobytej przez naszych przed tygodniem w Sosnowcu. Trzeba jeszcze wspomnieć o uderzeniu Szymona Michalskiego głową w słupek i paru innych stuprocentowych okazjach do wyjścia na prowadzenie. Niestety, wszystkie nasi zawodnicy zaprzepaścili.

DANIEL SOBOCIŃSKI

Polonia nie ma sposobu na drużynę z Grodziska Mazowieckiego

Z czołówką przegrywamy

Tymczasem Pogon groźnie kontratakowała. Dwa razy Axel Holewiński w nieprawdopodobny sposób bronił, ale za trzecim razem był bezradny. Nikodem Niski pokonał go strzałem z bliska. Wynik 1:0 dla lidera 2. Ligi utrzymał się do końca. Nasi atakowali, stworzyli kolejne setki, seryjnie wykonywali rzuty wolne i rożne, ale jeśli chodzi o skuteczność, to zdecydowanie nie był ich dzień. Pogoń dowiozła zwycięstwo do ostatniego gwizdka sędziego i umocniła się w fotelu lidera. Polonia wciąż jest w czołówce, która uciekła reszcie stawki, wciąż ma ogromne szanse na bezpośredni awans, ale co trzeba podkreślić wszystkie spotkania z drużynami z pierwszej czwórki przegrała.

To był ostatni mecz u siebie w tej rundzie. Za tydzień wyjazd do Grudziądza, a potem przerwa aż do marca. Zacytujmy jeszcze trenera Tomczyka: - Mieliśmy swoje momenty w tym meczu. W sytuacjach bramkowych, tak na gorąco licząc, było 7 do 2, gdzie możesz się o coś pokusić. Nie wykorzystaliśmy ich, a przeciwnik w naszym najlepszym momencie meczu nas skarcił.

Jesień dla Zielonych

Czwartoligowy radzionkowski Ruch miał w zeszłą sobotę u siebie grać o ligowe punkty z rezerwami Rakowa Częstochowa, ale spotkanie to przełożono na wniosek ekipy spod Jasnej Góry. W zamian za to w miniony piątek Cidry sparingowo zmierzyły się z rezerwami innej ekstraklasowej drużyny, czyli Górnika Zabrze i zremisowały z nią 2:2.

W lidze piątej Szombierki w efektowny sposób wróciły na pozycję lidera, na której to zostaną aż do wiosny, bo runda jesienna dobiegła końca. Zieloni 5:0 ograli u siebie outsidera KS Panki. Łupem bramkowym podzielili się Moritz i Jaworski - po dwa trafienia oraz Chrabąszcz. Drugi zespół sosnowieckiego Zagłębia, z którym bytomianie rywalizują na szczycie V ligi przegrał swój mecz i to w połączeniu z wygraną Szombierek dało im prowadzenie. W krańcowo odmiennych nastrojach jest nasz drugi piątoligowiec, czyli Silesia Miechowice. Znowu, i to u siebie, dostała ona łomot. Tym razem przegrała 0:8 z Liswartą Krzepice.

Szombierki zdobyły puchar

Zieloni bardzo dobrze radzą sobie nie tylko w lidze. 11 listopada nasz zespół zdobył Puchar Polski na szczeblu Podokręgu. W decydującym meczu Zieloni podejmowali Gwarka Tarnowskie Góry i pokonali go 4:2. Pierwsza połowa nie zapowiadała jednak takiego wyniku. Goście dominowali i strzelili dwa gole. Po przerwie gospodarze się jednak zmobilizowali i za sprawą dwóch trafień Marka oraz Marchewki zwyciężyli 4:2. Tym samym na wiosnę wystartują w PP na szczeblu śląskiego OZPN.

W niższych ligach

W A klasie w zeszłą sobotę Rodło Górniki 0:4 u siebie przegrało z Tarnowiczanką, Czarni Sucha Góra 7:2 pokonali na swoim boisku Sokoła Orzech, a Tempo Stolarzowice w Ożarowicach przegrało z Piastem 0:4. To była ostatnia kolejka przed zimową przerwą. TOMASZ NOWAK

Wygrali i prowadzą w lidze

FB POLONIA BYTOM HOKEJ

Bytomianie wygrywają i pewnie prowadzą w lidze

Hokeiści Polonii Bytom bardzo dobrze sobie radzą w MHL i są jej zdecydowanym liderem wyprzedzając ekipę Naprzodu Janów.

W minioną sobotę podopieczni trenera Mariusza Puzio wybrali się na kolejny mecz do Oświęcimia, by zmierzyć się z tamtejszą UKH Unią. Nasi byli stroną wyraźnie lepszą i ostatecznie zwyciężyli 3:1 (1:0, 1:0, 1:1). Bramkarza rywali pokonywali kolejno Dominik Kasprzyk, Kiryl Yastrabau oraz Aleksander Bodora.

Udany początek ligowego weekendu pozwolił mieć nadzieję, że jego zakończenie będzie równie udane. W ostatnią niedzielę Polonia także na wyjeździe starła się z MMKS Podhalem Nowy Targ. Stalo się to już po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika. **AURE**

ŚRÓDMIEŚCIE

Waterpoliści uczcili Niepodległą

Osiem waterpolowych ekip wystartowało w XXV Międzynarodowym Turnieju Niepodległości o Puchar Prezydenta Bytomia. Zawody zorganizowano na pływalni krytej przy ul. Parkowej.

BYTOM.PL

Widowiskowych rzutów i obron nie brakowało

Jubileuszowa edycja turnieju miała wyjątkową oprawę, a na jej starcie stanęły zespoły piłkarzy wodnych z Polski, Niemiec, Ukrainy oraz Litwy. Bytom wystawił dwie drużyny WTS Polonia Bytom. Eliminacje rozegrano w grupach, a spotkań było tak dużo, że pierwsze rozpoczęły się o godz. 9, a ostatni zawodnicy wychodzili z wody po godz. 20. Liczyła się zatem nie tylko umiejętność gry i liczba strzelonych bramek, ale też i wytrzymałość oraz odpowiednie rozłożenie sił.

W pojedynku o 7. miejsce zmierzyły się KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i UKS Neptun Łódź. Wygrali ci drudzy. Mecz o 5. lokatę stoczyły zespoły Waterpolo Poznań i pierwszy skład WTS Polonia Bytom. Nasi nie dali rady i ulegli rywalom z Wielkopolski.

Tym starciom towarzyszyły spore emocje, ale zenitu sięgnęły one, kiedy przyszło do rywalizacji o medale. O brązowy medal zagrały Waterpolo Wilno z WTS Polonia Bytom 2, a w wielkim finale, w walce o tytuł mistrzowski, walczyły White Sharks Hannover i Szkoła Sportowa Lwów. Ostatecznie bytomianom przypadła czwarta lokata, a triumfowali reprezentanci klubu z Ukrainy. Miejsce drugie dla Niemców, zaś trzecie dla Litwinów. **TON**

eprasa.pl fbe5f9f850

Martyna Glubiak piąta w Mistrzostwach Europy

PIŁA. NIEWIELE ZABRAKŁO UTALENTOWANEJ DŻUDOCZCE CZARNYCH BYTOM, MARTYNIE GLUBIAK DO TEGO, BY STANĄĆ NA PODIUM MISTRZOSTW EUROPY MŁODZIEŻY.

Tomasz Nowak

Zawody toczą się w Pile, a zjechali na nie liczący sobie mniej, niż 23 lata reprezentanci wielu krajów. Bytomski klub wysłał na nie dwie zawodniczki. Jako pierwsza 15 listopada na tatami wyszła Martyna Glubiak rywalizująca w wadze - 63 kg. Nasza dżudoczka rozpoczęła od trzech efektownych wygranych. Pokonała swoje rywalki prezentując dobry styl i w efekcie awansowała do strefy medalowej.

W półfinale trenowana przez Marka Słyka oraz Pawła Zagrodnika Glubiak spotkała się z zawodniczką z Włoch. Po trwającej ponad 6 minut zaciętej walce niestety przegrała na kary i ostatecznie uplasowała się na piątej pozycji w Europie. Można zatem mówić o sukcesie, choć z pewnością biorąc pod uwagę talent bytomianki i jej możliwości pewien niedosyt także pozostał. „Nasza zawodniczka nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa i na pewno będzie dalej mocno trenować i jeszcze bardziej zmotywowana, będzie zdobywać kolejne miejsca i medale. Dziękujemy za emocje, których nam dostarczyłaś!" - podsumowano występ Glubiak na FB Czarnych.

FB CZARNI BYTOM

Martyna Glubiak (w białej dżudodze) przegrała walkę o medal przez kary

Już w niedzielę podczas zawodów drużynowych w akcji zobaczymy naszą druga przedstawicielkę, a więc Julię Bulandę w wadze -57kg!

PRZEMYŚL.

W starciu z naszymi Niedźwiadki straciły pazury

Koszykarze Polonii Bytom kontynuują znakomitą serię. W zeszłą sobotę na wyjeździe rozgromili Niedźwiadki Przemyśl i tym samym zaliczyli dziesiątą z rzędu wygraną w lidze.

Już po wcześniejszym meczach niebiesko-czerwonych pisaliśmy, że deklasują oni rywali, więc co można powiedzieć tym razem, kiedy rzucili niemal dwa razy więcej punktów, niż przeciwnicy? Bytomianie zwyciężyli 121:63 (28:19, 29:18, 35:13, 29:13). Jak widać Niedźwiadki nie miały w tym spotkaniu absolutnie nic do powiedzenia i schodziły z parkietu pobite, a do tego bez zębów i pazurów. Podopieczni trenera Mariusza Bacika nie tylko pokazali świetną skuteczność (to najlepsze ich osiągnięcie punktowe w tym sezonie), ale też skutecznie zablokowali dostęp do własnego kosza.

Niebiesko-czerwoni, którzy dotąd nie przegrali są liderem w tabeli 2. Ligi. W najbliższej, zaplanowanej na sobotę, 23 listopada kolejce po długiej przerwie ponownie zaprezentują się przed zawsze ich głośno wspierającą własną publicznością w szombierskiej hali Na Skarpie. Tym razem zmierzą się z przeciwnikiem zza miedzy, a więc zajmującą trzecią lokatę drużyną KKS Tarnowskie Góry.

Obie ekipy zgodnie z umową „zagrają dla jaj". Wszystkie sekcje Polonii Bytom z początkiem miesiąca potwierdziły bowiem swój udział w niestandardowej akcji prozdrowotnej i dołożą cegiełkę do promocji tematyki badań profilaktycznych wśród mężczyzn, zwanej inaczej kampanią „Movember". **TON**

REKLAMA

eprasa.pl fbe5f9f850